



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Serce
jak na dłoni
| s. 5



Zapora
zmieniła wszystko
| s. 7



Zatrzymane
na płótnie pejzaże
| s. 10



Przywrócić pamięć o ofiarach

WYDARZENIE: *Jutro przypada kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej. Jedną z form niemieckiego terroru były publiczne egzekucje więźniów w różnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego. Pamiątką tych wydarzeń są pomniki stojące w miejscach kaźni. Jedne są bardziej zadbane, drugie mniej. Nasi czytelnicy zwrócili uwagę na pomnik w Pietwałdzie, o którym prawie nikt nie pamięta.*

Rudolf Popiołek z Hawierzowa-Szumbarku i Roman Żyła z Cieszyńskiego Cieszyna-Mistrzowic są jednymi z nielicznych żyjących świadków tragicznego wydarzenia, które rozegrało się 19 września 1944 roku w Pietwałdzie, w sąsiedztwie dawnego przystanku tramwajowego. Byli wówczas nastolatkami i mieszkali w Pietwałdzie. Tego dnia Niemcy przywieźli do miasteczka leżącego na samej granicy Rzeszy i Protektoratu Czech i Moraw pięciu Polaków, więźniów obozu koncentracyjnego Auschwitz, którzy w tym miejscu zostali następnie powieszani. Mieszkańcy oglądali egzekucję – jedni (Polacy) przymusowo, inni z ciekawości, jeszcze inni przypadkowo, wysiadając przy szubienicy z tramwaju.

Pomnik straconych Polaków postawiono w Pietwałdzie w 1965 roku, staraniem Miejsowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i Związku Bojowników Antyfaszystowskich. Później, podczas budowy nowej drogi do Ostrawy, został przeniesiony o kilkadziesiąt metrów dalej od miejsca egzekucji. Stoi pod drzewami w pobliżu drogi, daleko od centrum miasta. Kiedyś został nawet uszkodzony przez wandalów. – Dawniej Koło PZKO opiekowało się tym pomnikiem, ale teraz nie ma już PZKO w Pietwałdzie. A władze gminy nie pamiętają o tym miejscu – mówi Popiołek, którego ojciec był prezesem Koła i osobiście angażował się w przygotowania do budowy pomnika. Żyła uważa, że byłoby dobrze, gdyby obok pomnika znalazła



Roman Żyła (z prawej) i Rudolf Popiołek uważają, że trzeba przywrócić pamięć o Polakach straconych w Pietwałdzie.

się tabliczka z informacją, w jakich okolicznościach zginęły osoby, których nazwiska wyryte są w kamieniu. – Są tylko nazwiska i napis wyjaśniający, że chodzi o ofiary faszyzmu. Jestem przekonany, że nawet miejscowi nauczyciele nie znają tej historii, a powinni ją przekazywać kolejnym pokoleniom – przekonuje mężczyzna. I kontynuuje: – Również władze gminy powinny wiedzieć, że mijają kolejne rocznice tych wydarzeń i że należałoby przynieść tam kwiaty. A najlepiej byłoby skontaktować się ze Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację, by otoczył ten pomnik opieką.

Burmistrz Pietwałdu, Jarmila Skálová, w rozmowie z „Głosem

Ludu” nie ma sobie nic do zarzucenia. – Utrzymujemy wszystkie miejsca pamięci. Nie ma powodów, by ktoś miał zastrzeżenia, przeprowadzono u nas kontrolę i nie znalaziono żadnych uchybień. Obok pomnika rośnie ładne drzewo, trawnik jest regularnie koszony – mówi. Przyznaje jednak, że nikt nie przy-

nosi tam kwiatów. – Wieńce składamy tylko przy pomniku w centrum miasta z okazji rocznicy wyzwolenia Pietwałdu – informuje krótko, uważając sprawę za zamkniętą.

DANUTA CHLUP

Więcej na temat egzekucji w Pietwałdzie i innych miejscowościach piszemy na str. 6

REKLAMA

HYUNDAI i20 Frýdecká 53, 739 61 **HYUNDAI ix20**

199 990,- Kč **TŘINEC** **259 990,- Kč**

+ balíček příslušenství v hodnotě 20.000,-

ZDARMA

gumové koberce, povinná výbava, zimní pneu, zámek zpátečky, zadní parkovací asistent

+420 737 200 371
+420 603 144 745 www.prokes.cz

HYUNDAI NEW THINKING. FEW POSSIBILITIES. PROKES servis

ZDARZYŁO SIĘ

ZATRZYMAŁA SIĘ NA CMENTARZU

W środę po południu w Hawierzowie-Błędowicach 39-letnia kobieta kierująca volkswagenem golfem wariantem, jadąc w kierunku Frydka-Mistka, w pobliżu cmentarza nie dostosowała prędkości jazdy do warunków panujących na drodze. Przy skręcie w lewo samochód kobiety wpadł w poślizg, wypadł z drogi, uderzył w znak i ostatecznie wylądował... wśród nagrobków. (wik)

REKLAMA

BOHEMIACOAL
s.r.o.

Korzystne zakupy w naszych oddziałach:

CZEŠKI CIESZYŃ, Rybářská 411

(STAVEBNINY U PŘEHRADY)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
 - Materiały budowlane, żwiry, piaski, cement, zaprawy murarskie i in.
 - Brykiety drzewne i torfowe
 - Korzystny wynajem magazynów, warsztatów i biur
 - Ziarna i mieszanki paszowe
 - Narzędzia
 - Skup żelaza i metali kolorowych
- Tel. 733 125 276, 558 711 598
Po-Pt 6.30-16.00, So 6.30-11.00

TRZYŃIEC, Frýdecká (AREÁL TRITREG)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
 - Żwiry, piaski, cement, wapniowiec
 - Brykiety drzewne i torfowe
- Tel. 558 339 081, 731 118 505
p. Maroszová
Po-Pt 7.00-15.00, So 8.00 - 11.30

Sprzedaj również w sobotę OFERUJEMY KORZYSTNE CENY!

POGODA

sobota



dzień: 21 do 22 °C
noc: 15 do 13 °C
wiatr: 2-3 m/s

niedziela
poniedziałek



dzień: 14 do 18 °C
noc: 13 do 11 °C
wiatr: 2-5 m/s

REKLAMA

Świetna zabawa dla całej rodziny!
Tory specjalnie dostosowane dla dzieci.

tel.: 558 333 811 | kom. sport. VITALITY Slezsko Wędrzyňa

MK PZKO w Hawierzowie-Błędowicach zaprasza na

DOŻYŃKI ŚLĄSKIE

DZIŚ, 31. 8. 2013 o godz. 14.00 w ogrodzie Domu PZKO



Wystąpią:

zespół folklorystyczny „Małe Bartusie”, „Błędowice” z kapelą, „Kamraci”

Bufet zapewniony:

specjały kuchni śląskiej, pieczeń z rożna, loteria.



1 3 1 0 3

9 17712121422065

KRÓTKO

MIONSZ Z ATRAKCJAMI ŁOMNA DOLNA (ep) – Centrum Informacji stało właśnie przy łomniańskiej Puszczy Mionsz. Gmina realizowała ostatnio projekt ulepszenia zaplecza technicznego tej znanej w okolicy ścieżki edukacyjnej. Nowy budynek, umiejscowiony przy parkingu koło ścieżki Mionsz, oddano do użytku w ubiegłym tygodniu. Można tam uzyskać ciekawe informacje, dowiedzieć się czegoś nie tylko o Łomnej, ale przede wszystkim o samej puszczy. Jak poinformowała wójt gminy, Renata Pavlinová, to nie koniec ulepszenia ścieżki edukacyjnej. Wkrótce w pobliżu staną ławki, będzie też zagroda ze zwierzętami. Powstaną ścieżki zbójnicka oraz śladami bajek.

* * *

ODZIEŻ DLA UBOGICH KARWINA (ep) – 3 września ruszy charytatywny sklep z używaną odzieżą. W budynku przy ulicy Prameny 599 osoby w trudnej sytuacji finansowej będą mogły zaopatrzyć się w darmową lub bardzo taną odzież, obuwie i różne artykuły gospodarstwa domowego. Tzw. „sociální šatník” prowadzi organizacja charytatywna ADRA. Ubrania rozdawane będą za darmo lub za symboliczną sumę 10-20 koron, należy jednak przedstawić potwierdzenie o pobieraniu zasiłku dla najbardziej potrzebujących. Sklep będzie czynny od poniedziałku do czwartku w godzinach 10.00-17.00, a w piątki od 10.00 do 16.00.

* * *

WIĘCEJ KAPEL

LESZNA DOLNA (dc) – Na VII Przeglądzie Kapel Ludowych Trójstyku, który odbędzie się w przyszłą sobotę w ogrodzie koło Domu PZKO w Lesznej Dolnej, wystąpi więcej kapel niż podaliśmy we wtorkowym numerze. Prezes Koła, Renata Szkucik, zwróciła nam uwagę, że zagrają również Kapela Regionalna z Lipowej koło Żywca oraz kapela cymbałowa „Jagar” z Hawierzowa. W sumie wystąpi więc pięć kapel z Czech, Polski i Słowacji oraz szkolny zespół folklorystyczny „Ondraszki”.

* * *

WZMOŻONE KONTROLE

REGION (ep) – W ostatni letni weekend policja szykuje na drogach wzmożone kontrole. Także w naszym województwie przy najczęściej uczęszczanych trasach spotkać będzie można policyjne patrole. Akcja zakończy się w niedzielę. W pierwszych szkolnych dniach funkcjonariusze razem z BESIP-em realizować będą również projekt „Zebra się za ciebie nie rozejrzy”, który uczy dzieci zasad bezpieczeństwa na drogach.

Premier przyjechał z pomysłami

Premier Jiří Rusnok odwiedził w czwartek Ostrawę. Z władzami województwa, ministrem przemysłu i handlu Jerzym Cieńciatą oraz przedstawicielami największych firm rozmawiał o tym, jak wyciągnąć nasz region z kryzysu i zapobiec masowym zwolnieniom. Na spotkaniu byli obecni szefowie m.in. firm OKD, Arcelor Mittal, Huty Trzynieckiej, Evraz Witkowice Steel i Hyundai Motor.

Premier zapowiedział, że rząd zajmować się będzie teraz sytuacją gospodarczą województwa morawsko-śląskiego i przygotowuje plan pomocy. W Ostrawie debatowano m.in. o wysokich cenach energii elektrycznej i likwidacyjnych wręcz opłatach za tzw. odnawialne źródła energii, które firmy muszą wpłacać do państwowej kasy.

Rusnok poinformował, że w planie jest uchwalenie obniżenia opłat za źródła odnawialne i cen opłat dystrybucyjnych. – Te dwa posunięcia powinny skutkować obniżeniem cen energii, zarówno dla gospodarstw domowych, jak i przedsiębiorstw. Chodzi o niebagatelne oszczędności. To pomoże firmom pokonać kryzys – zapewnił.

– Firmy muszą też same sobie pomóc. Cieszę się, że zgłaszają konkretne propozycje i pomysły, na które państwo może zareagować i pomóc im w sprawach, których nie są w stanie załatwić same, jak też z pomocą władz wojewódzkich – ocenił morawsko-śląski hetman, Miroslav Novák.

Według hetmana lekiem na kryzys w dużych firmach może być tzw. „kurzarbeit”. Tego typu umowa między pracownikami, pracodawcą i państwem sprawdziła się już w Niemczech i Francji w czasie kryzysu finansowego w 2009 roku. Pomysł polega na tym, że firma, zamiast zwalniać ludzi, skraca ich czas pracy, a państwo dopłaca pracownikom różnicę w wypłacie.

W województwie została już ustanowiona grupa robocza mająca przygotować podobny system



Fot. ARC RZĄDU

W czwartek w Ostrawie debatowano o gospodarczym kryzysie naszego regionu i zagrożeniu masowymi zwolnieniami.

pomocy państwa dla firm, których pracownikom grozi zwolnienie.

Jak podkreślił po spotkaniu z premierem hetman Novák, skierowanie państwowej pomocy w pierwszej kolejności do województwa morawsko-

śląskiego nie znaczy, że pozostałe województwa na tym stracą. – W tej chwili trzeba wesprzeć ten region, ponieważ skutki naszego kryzysu odczułby potem cały kraj. Dla mnie to kwestia solidarności – powiedział Novák. (ep)

Uwaga na fałszywych »socjalnych«

Ofiarą dwóch oszustek, podających się za pracownice socjalne, o mały włos nie padła mieszkanka Nowego Bogumina. W środę około południa kobiety zaczęły starszą panią przed wejściem do jej bloku. Twierdziły, że są pracownicami socjalnymi, nie były jednak w stanie pokazać legitymacji służbowych, o które poprosiła zagad-

nięta mieszkanka. – Kobiety wydały się podejrzane, dlatego nie wpuściła ich do środka. Jakież było jednak jej zdziwienie, kiedy chwilę później zadzwoniły do drzwi jej mieszkania. Ktoś inny wpuścił je na klatkę schodową – opisuje wydarzenie Lenka Vrublová z wydziału socjalnego bogumińskiego ratusza.

Kobiety były wyjątkowo natarczywe i nalegały, by mieszkanka wpuściła je do środka. Twierdziły, że chcą sprawdzić, czy regularnie zażywa leki. Na szczęście emerytka miała na drzwiach łańcuch i nie otworzyła natrętnym kobietom. Zamknęła drzwi, po czym zawiadomiła o wizycie fałszywych pracownic

Urząd Miasta. Jak informuje bogumiński ratusz, prawdziwi pracownicy socjalni mają przy sobie legitymację ze zdjęciem i przydzielonym numerem, a ich tożsamość ludzie mogą w prosty sposób sprawdzić, dzwoniąc do urzędu, na przykład pod numer centrum informacji 596 092 111. (ep)

Gasili na niby

Trudny teren górski w rejonie Praszywej, leżącej między Wędrzynią, Nydkiem i Bystrzycą, strażacy z regionu trzynieckiego wykorzystali w tym tygodniu do ćwiczeń. Na niby gasili leśny pożar, skomplikowany z uwagi na konieczność dostarczenia wody na dużą odległość. Wszystko rozgrywało się w niedostępnym, pochyłym terenie. Scenariusz ćwiczeń przybliżył rzecznik Wojewódzkiej Straży Pożarnej, Petr Holub: – Podczas prac leśnych na zboczach Praszywej wybuchł pożar. Robotnicy leśni zgłosili go telefonicznie w Zintegrowanym Centrum Bez-

pieczeństwa. Na początku był to nieduży pożar młodych zarośli i suchej trawy o powierzchni 20 na 20 metrów, który jeszcze przed przybyciem strażaków, pod wpływem silnego wiatru, rozprzestrzenił się na dwukrotnie większy obszar. Strażacy musieli się zatroszczyć o zdalny transport wody. Dodatkową komplikacją była wymiana uszkodzonego węża.

W ćwiczeniu wzięli udział zawodowi strażacy z Trzyńca, którzy przy okazji sprawdzili w akcji zakupioną cysternę, oraz dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej – z Bystrzycy i Nydku. (dc)



Fot. ARC

Gaszenie leśnego pożaru na Praszywej – tym razem tylko na niby.



Już masz spakowane zeszyty i książki do szkoły?

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Polska bez kary śmierci

Polska definitywnie pożegnała się z karą śmierci. Prezydent Bronisław Komorowski ratyfikował przepisy znoszące karę śmierci we wszystkich okolicznościach. Polska, obok Rosji, Azerbejdżanu i Armenii, była jednym z ostatnich państw Rady Europy, w których istniała możliwość zabicia skazańców podczas wojny. W Czechosłowacji karę śmierci zniesiono całkowicie w 1990 roku. Polski prezydent ratyfikował w czwartek Protokół 13 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przepis znosi karę śmierci we wszystkich okolicznościach i

niemożliwia zarówno skazanie, jak i wykonanie jej wobec kogokolwiek. Wszedł w życie 10 lat temu, ale polskie władze zwlekały z jego ratyfikacją. Z tego powodu Rada Europy kilkakrotnie upominała Polskę. Do tej pory nad Wisłą istniała możliwość wprowadzenia kary śmierci za czyny popełnione w czasie wojny lub w okresie bezpośredniego zagrożenia wojną. Protokół 13 wyłącza tę możliwość.

Ostatni wyrok kary śmierci wykonano w Polsce 25 lat temu. W 1988 roku w krakowskim więzieniu zabito 29-letniego Stanisława Czabańskiego,

któremu sąd wymierzył karę główną za brutalny gwałt i zabójstwo kobiety. Zgodnie z obowiązującą od 1956 r. procedurą męczyzna został powieszony. Kilka miesięcy po ostatniej egzekucji rząd ogłosił moratorium na wykonywanie wyroków śmierci, ale polskie sądy orzekały je nadal, w sumie dziewięć razy. Po 1989 roku skazanym, którzy nie zostali straceni, zamieniono wyroki na kary 25 lat więzienia. Formalnie wyeliminowano karę główną w kodeksie karnym z 1997 roku. Zastąpiono ją wtedy dożywotnim więzieniem. (ep)

Otwierają nowe trasy dla rowerzystów

Dobra wiadomość dla miłośników kolarstwa górskiego. Dziś na Białej otwarte zostaną nowe trasy rowerowe typu single trail – pierwsze naturalne górskie ścieżki rowerowe w naszym regionie. Ostatni sierpniowy weekend to na Białej także kolejna edycja Pucharu Magistrali Beskidzkiej, zawodów na rowerach górskich.

W ramach projektu „Single Trails Białá” powstały dwie naturalne ścieżki dla rowerów górskich. Jedna bardziej płaska, z mniejszym nachyleniem, o długości 3 km. Druga trasa jest nieco krótsza, dwukilometrowa, ale za to z dużym nachyleniem, tzw. gravity trail.

– Obie ścieżki wypełnione są różnymi terenowymi dodatkami – skoś-

nie nachylenymi zakrętami, małymi skoczniami, falami, do których wykorzystano także drewniane konstrukcje. Nie zapomniano też o dobrym oznaczeniu tras i tablicach informacyjnych – wyjaśnił Ivan Strachoň, zastępca hetmana województwa ds. ruchu turystycznego i inwestycji. To właśnie Urząd Wojewódzki jest inwestorem całego projektu. Na budowę tras wydał ponad 2 mln koron.

– Górskie trasy rowerowe pomagają przyciągnąć turystów w okolice, w której są umiejscowione. We współpracy z Lasami Republiki Czeskiej rozważaliśmy „kandydatury” dziewięciu miejsc w Beskidach, ostatecznie wybraliśmy właśnie teren na Białej w

pobliżu stoków ośrodka narciarskiego „Ski Białá” – dodał Ivan Strachoň.

Trasy zostaną dziś uroczystie otwarte z wielką pompą. Impreza trwać będzie od rana przez cały dzień na północnym stoku Białej. Przygotowano bogaty program towarzyszący. Chętni będą mogli wypożyczyć rowery górskie, czy hulajnogi terenowe dla dzieci i dorosłych. Będzie też możliwość wypróbowania jazdy na rowerze trasą z przeszkodami pod czujnym okiem Josefa Dresslera, dwukrotnego mistrza świata w trialu rowerowym. Oprócz tego na uczestników czekają koncerty i atrakcje dla całych rodzin. Wstęp jest darmowy. (ep)



Fot. WEADYSŁAW OWCZARZY

Akwarele Dariusza Orszulika cieszą oko odwiedzających galerię przy ulicy Głębokiej.

Miasto, które cieszy

Dariusz Orszulik jeden ze znanych akwarelistów prezentuje w Galerii „Przystanek grafika” w Muzeum Drukarstwa w Cieszynie swoją twórczość. Urodzony w Cieszynie, po wielu latach spędzonych na wędrówkach przede wszystkim po górach – dwadzieścia lat spędził na malowaniu Tatr – ponownie wrócił na Śląsk Cieszyński. Tematem jego prac jest głównie pejzaż, zwłaszcza góry. Oczarowany drewnianą architekturą malował zakopiańskie i podhalańskie chałupy, ale też i dworki, kościółki, kapliczki, stare chaty, by

obecnie ponownie poświęcić się zakątkom Cieszyna i okolicy. O tym, że jest to dla niego ważny temat, że chce by jego prace przekazywały nie tylko mieszkańcom nadolziańskiego grodu słońce i radość, ale i piękno tej ziemi, świadczy także nazwa wystawy – „Moje miasto Cieszyn”.

Akwarele Dariusza Orszulika w Galerii „Przystanek grafika” przy ul. Głębokiej 50 oglądać możemy do 20 września, od wtorku do piątku w godz. 10.00-17.00 oraz w soboty i niedziele od godz. 13.00 do 17.00. (o)

Ostatnie siedmiolatki w pierwszej klasie?

Zasada, która w Czechach obowiązuje od dawien dawna, w Polsce nieustannie budzi kontrowersje. W Republice Czeskiej w poniedziałek rozpoczyna naukę w szkołach podstawowych dzieci, które do końca sierpnia br. ukończyły szósty rok życia. Wyjątki obowiązujące w tym systemie (tak zwane odroczenia obowiązku szkolnego) nie zmieniają faktu, że generalnie w Czechach dzieci rozpoczynają edukację szkolną w wieku sześciu lat. W Polsce rodzice w br. roku po raz ostatni mogli wybrać, czy posadzą sześciolatka w ławce szkolnej, czy też zostawią go jeszcze w przedszkolu.

W Polsce „zawsze” chodziło się do pierwszej klasy w wieku siedmiu lat. Ustawa z 2009 roku wprowadziła obowiązek szkolny dla dzieci sześci-

letnich. Jednak nie od razu: do tego roku obowiązywał okres przejściowy. W praktyce oznaczało to, że rodzice sami mogli się zdecydować, czy wysłać do szkoły dziecko 6-letnie, czy o rok starsze. Wczoraj Sejm uchwalił poprawkę do ustawy, na mocy której obowiązek szkolny będzie w przyszłym roku obejmował dzieci sześciolatki urodzone w pierwszej połowie 2008 roku. Te, które urodziły się później, pójdą do szkoły dopiero w następnym roku. Nowelizacja ustawy o systemie oświaty trafi teraz do Senatu.

Wprowadzeniu obowiązku szkolnego dla sześciolatek od początku towarzyszą protesty. Organizatorzy akcji „Ratuj maluchy” w czerwcu złożyli w Sejmie wniosek o przeprowadzenie ogólnokrajowego re-

ferendum. Pomysł ten poparło podpisami blisko milion osób. Jakże są argumenty Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców? – Polskie szkoły są niedoinwestowane, dzieci uczą się w przepelnionych klasach, w systemie zmianowym. Nowa ramowa podstawa programowa przerasta możliwości przeciętnego sześciolatka. Dziecko w wieku sześciu lat musi pisać zgodnie z zasadami kaligrafii, czytać lektury – piszą m.in. działacze stowarzyszenia na swej stronie internetowej. Przynajmniej jeden z wymienionych mankamentów systemu oświaty powinien być zlikwidowany po wprowadzeniu w życie znowelizowanej ustawy. Ustawa przewiduje, że liczba dzieci w klasach pierwszych nie będzie w 2014 roku przekraczać 25. Docelowo przepis ten będzie dotyczył klas 1-3. (dc)

Górzany wywalczyły remont

Mieszkańcy osiedla Górzany w Stonawie, wspierani przez gminne władze, już do dłuższego czasu starali się o wymianę okien i ocieplenie części budynków. Właściciel, spółka RPG, zgodził się wreszcie wyłożyć pieniądze na remont obiektów.

Półowa bloków przeszła już w poprzednich latach remonty, jednak mieszkańcy drugiej, zapomnianej części osiedla, musieli męczyć się z podniszczonymi drzwiami, czy

zgnitymi oknami. Spółka RPG nie garnęła się do przeprowadzania napraw, dlatego stonawianie kierowali skargi również do gminnego urzędu.

– Ostatecznie udało nam się uzyskać od RPG obietnicę szybkiej wymiany okien. Drzwi wejściowe zostaną wymienione na nowe w przyszłym roku w ramach programu zwiększenia bezpieczeństwa, równocześnie zainstalowana będzie nowa

instalacja elektryczna głównego przewodu prowadzącego do budynku. Uważam to za korzystny kompromis w obecnej, trudnej sytuacji ekonomicznej – powiedział wójt Stonawy, Andrzej Feber. Jak dodał, na osiedlu żyją „porządni” obywatele. Zdarzało się bowiem, że RPG inwestowało w remonty budynków dzielnic w Ostrawie, których mieszkańcy nie doceniali tego i po krótkim czasie dochodziło do niszczenia mienia. (ep)

Po literaturę na rynek

Książki nowe i używane, polskie i czeskie, dla dzieci i dorosłych wszystkich literackich gatunków. Do tego rozchwytywane stare płyty gramofonowe i muzyczne atrakcje oraz zabawy dla dzieci. 6 września Biblioteka Regionalna w Karwinie po raz kolejny wyjdzie z literaturą na rynek.

– Kiermasz Książki ma już swoją tradycję: organizujemy go po raz 19. Zapraszamy 6 września na rynek od godziny 9.00 do 17.00. Na około dwudziestu stoiskach można będzie zakupić książki nowe, polsko i czeskojęzyczne i starsze książki z bibliotecznego księgozbioru za symboliczną cenę. Jak co roku sprzedawać będziemy także stare

płyty gramofonowe, które mamy w zbiorach, a już ich nie potrzebujemy. Zawsze cieszą się wielkim wzięciem – powiedziała naszej gazecie dyrektorka Biblioteki Regionalnej, Halina Molin. – Zaoferujemy beletrystykę, książki naukowe i popularno-naukowe ze wszystkich branż, literaturę dla dzieci. Zwykle największym zainteresowaniem cieszą się książki tanie, ludzie wybierają np. literaturę detektywistyczną, książki podróżnicze, dużo sprzedaje się też książeczek dla najmłodszych – wyjaśniła.

Jak dodała, na gości jarmarku czeka także dużo innych atrakcji. Pojawi się stoisko z ręcznie czerpa-

nym papierem i podarunkami. Będą występy zespołów, m.in. „Country”, „MaleRosa” i „Malá černá hudba”.

Swoje stoisko ustawi na rynku również Oddział Literatury Polskiej. – Jak co roku na kiermaszu będziemy sprzedawać przy naszym stoisku polskie książki. To jedna z niewielu możliwości, by w Karwinie kupić polskie pozycje. Będziemy mieć zarówno książki nowe, wydane niedawno, jak i używane. Z doświadczenia wiemy, że najlepiej sprzedaje się literatura dziecięca. Przygotowujemy również gry i zabawy dla dzieci – poinformowała dyrektorka polskiego oddziału, Helena Legowicz. (ep)

»Dróżka«, która ma duże znaczenie

W centrum Ostrawy otwarto w czwartek nową drogę. Ulica Nová porážková poprawia komunikację z Nową Karoliną. W niedzielę po raz pierwszy pojedzie tą drogą trolejbus linii 105, która łączy Nową Karolinę z Koblowem i prowadzi przez centrum miasta.

Przebudowa sąsiedniej ul. Stodolnej umożliwiła przedłużenie podziem-

nego przejścia dla pieszych. Nowa droga to w gruncie rzeczy dróżka – odcinek wynoszący zaledwie 590 metrów. Jej znaczenie polega jednak na tym, że łączy istniejące drogi, tworząc razem z nimi nowy ciąg komunikacyjny. Koszty budowy wyniosły 115 mln koron, kolejne 44 mln pochłonęła realizacja budowy linii trolejbusowej. (dc)

Do słońca z termokamerą



Fot. ARC

W ogrodzie zoologicznym w Ostrawie odbyło się w piątek nietypowe szkolenie. Strażacy uczyli opiekunów zwierząt, jak posługiwać się specjalną termokamerą i do czego można ją w zoo wykorzystać. Nowoczesne urządzenie przydało się na wybiegu słoń. – Za pomocą termokamery można sprawdzić, czy słoń nie ma stanu zapalnego na przykład w stopie. Urządzenie ma jednak jeszcze inne zastosowanie. Kamery można wykorzystać przy badaniu ciężarnych samic – powiedziała rzeczniczka zoo, Šárka Kalousková. (ep)

Matematyka da się lubić...

Wyniki badań czeskich i polskich pedagogów wskazują, że dzieci, które zaczynają się uczyć w pierwszej klasie szkoły podstawowej, w większości są utalentowane matematycznie. – Niestety już pół roku później odsetek utalentowanych matematycznie dzieci gwałtownie spada, czyli gdzieś po drodze popełniamy błąd – mówi Barbara Kotek ze Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza z Polskim Językiem Nauczania w Jabłonkowie, która od roku uczy matematyki nowatorską metodą prof. Milana Hejnego. W tym tygodniu z tajnikami tej popularnej i sprawdzonej metody zapoznali się także uczestnicy Letniej Szkoły Matematyki, zorganizowanej po raz pierwszy przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w RC.

36 polskich nauczycieli nauczania początkowego spotkało się w Piosku, w ośrodku wypoczynkowym „Polanka”. Zajęcia Letniej Szkoły Matematyki, dofinansowanej przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie, rozpoczęły się w środę, a zakończą się dziś.

– Gościmy tutaj nauczycielki z Cierlicka i Jabłonkowa, przyjechało też praktycznie całe grono pedagogiczne z Wędrzyni i Gródka. To ważne, bo w pracy tą metodą muszą brać udział wszyscy nauczyciele – mówi Renata Czader, koordynatorka przedsięwzięcia z ramienia Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w RC.

Nauka matematyki metodą prof. Hejnego polega zaś na tym, że uczniowie samodzielnie, w praktycznych ćwiczeniach, szukają sposobów rozwiązania matematycznych zadań. Nauczyciel, będący w roli obserwatora, prowadzi jedynie ich dyskusję.

– Na tradycyjnej lekcji nauczyciel jest aktorem, natomiast gdy stosuje tę metodę, staje się raczej reżyserem, który dyskretnie obserwuje, naprowadza, ale nie narzuca swego punktu widzenia – tłumaczy obrazowo Czader.

Od roku w ten nowatorski sposób matematyki uczą się uczniowie klasy pierwszej i trzeciej szkoły w Jabłonkowie. – Moich pierwszaków przez cały rok prowadziłam metodą prof. Hejnego i widać pierwsze efekty. Po prostu dzieci uczą się rozwiązywać



Fot. WITOLD KOZDÓN

W Letniej Szkole Matematyki w Piosku wziął udział prof. Milan Hejny, który poprowadził zajęcia dla uczestniczek.

problemy – mówi Kotek, która ze względu na zdobyte doświadczenia podczas Letniej Szkoły Matematyki pełniła funkcję asystentki lektora.

– Wcześniej brałam już udział w kilku podobnych szkoleniach i na jednym z nich podano przykład

doskonale obrazujący specyfikę tego podejścia. W jednej ze szkół, w czwartej klasie, nauczycielce wypadło zastępstwo i przez pewien czas prowadziła jednocześnie tradycyjną klasę oraz taką, która matematyki uczyła się metodą prof. Hejnego.

Pewnego dnia pani zadała zadanie odbiegające od tych, jakie znajdowały się w podręczniku. Dzieci z klasy tradycyjnej od razu odłożyły długopisy twierdząc, że tego nie przeralby i że jest za trudne. Natomiast dzieci prowadzone metodą profesora

Hejnego podjęły wyzwanie i próbowali rozwiązać zadanie. Oczywiście nie wszyscy dali radę, popełnili błędy, ale różnica polega właśnie na tym, że próbowali – tłumaczy Kotek.

Nauczycielki przyznawały jednak, że początki pracy metodą prof. Hejnego bywają trudne, ponieważ pedagodzy muszą zmienić całą dotychczasową filozofię swej pracy. Dodatkowo, nauczyciele na naszym terenie borykają się z jeszcze innym problemem. – Brakuje bowiem podręczników w języku polskim. Są czeskie i cały czas zastanawiamy się co zrobić, by nie narazić się wydawnictwu – mówi Czader.

Być może jednak sytuacja ulegnie w przyszłości zmianie, ponieważ w Piosku gościły przedstawicielki polskiego wydawnictwa Nowa Era z Warszawy. – Cały czas szukamy nowatorskich rozwiązań i nowych, skutecznych metod, ponieważ problem z matematyką istnieje nie tylko w Czechach i Polsce, ale generalnie na całym świecie. Są jednak kraje, które mają lepsze wyniki nauczania, dlatego chcemy czerpać z ich doświadczeń. Staramy się opierać na sprawdzonych wzorach, które rzeczywiście przynoszą wyniki. Dlatego właśnie chcemy poznać metodę prof. Hejnego – przyznaje Elżbieta Rola z wydawnictwa Nowa Era.

WITOLD KOZDÓN

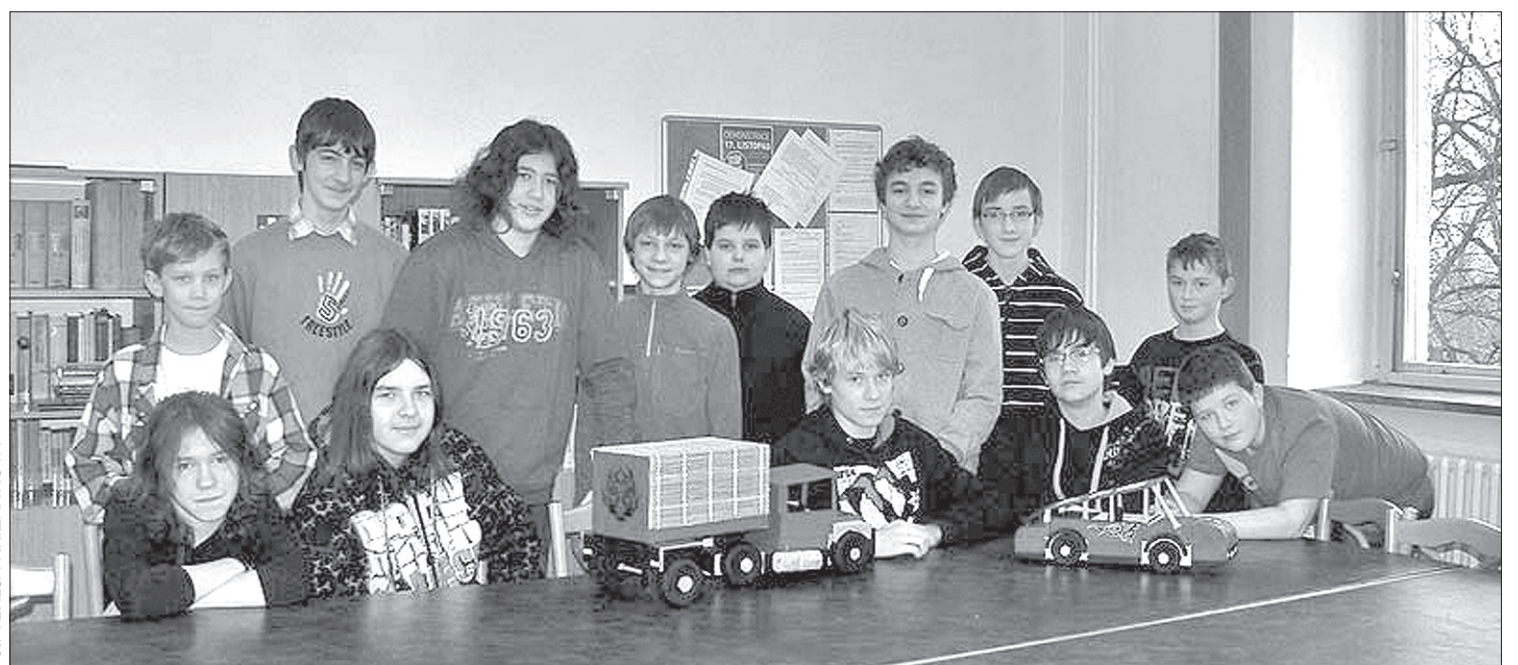
Stawiają na technikę

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego w naszym województwie ruszą kolejne inicjatywy w ramach projektu „Technika nas interesuje”, realizowanego przez Agencję Rozwoju Regionalnego z Ostrawy. Celem działań jest wspieranie u dzieci zdolności technicznych i popularyzacja kierunków technicznych w szkołach podstawowych.

– Zainteresowanie projektem jest duże. Kładziemy nacisk na zabawę, pomysłowość, kreatywność dzieci – skupienie się na teorii nie jest tu wskazane. Dla uczniów szóstych i dziewiątych klas szkół podstawowych mamy zaplanowane już na wrzesień wycieczki, kilkudniowe warsztaty na łonie natury, konkurs na manualną pracę techniczną, quizy i zabawy na naszym portalu internetowym – wyjaśnia kierowniczka Agencji Rozwoju Regionalnego, Petra Chovaníková.

W projekcie już dwukrotnie brała udział polska podstawówka z Karwiny-Frysztatu. Przed dwoma laty odnotowała sukces w olimpiadzie technicznej, a w ubiegłym roku szkolnym grupa uczniów wzięła udział w konkursie budowy drewnianych modeli samochodów.

– W tym roku także weźmiemy udział w projekcie. W najbliższych dniach ma dotrzeć przesyłka z materiałami niezbędnymi do udziału w konkursie modelarskim. Uczniowie, którzy zgłoszą się do projektu, będą wspólnie pracować nad tym w ramach zajęć praktycznych lub po lekcjach – zapewnia dyrektor frysztackiej placówki, Tomasz Śmiłowski. W tym roku szkolnym konkurs ruszy 2 września. Dzieci będą tworzyć model rzemieślnika w jego pracowni. Szkoły dostaną od Agencji potrzebne



Fot. TERESA KRÍŽANÍKOVÁ

Grupa uczniów z polskiej podstawówki w Karwinie w ubiegłym roku szkolnym wzięła udział w konkursie na drewniany model samochodu.

materiały, komplet drewnianych elementów i mniejszych narzędzi potrzebnych do pracy nad modelem. Podobnie jak w poprzednim roku szkolnym, także teraz konkurs trwać będzie pół roku. Potem nastąpi wybór najlepszych oraz prezentacja dostarczonych prac na wystawie.

– Na pewno warto wspierać zdolności techniczne uczniów i zachęcać ich do wybierania kierunków technicznych. Na rynku pracy potrzebni są technicy i inżynierowie, zwłaszcza w naszym regionie, zdominowanym przez przemysł. Oczywiście trudno jednak spraw-

dzić, jakie efekty przynoszą takie działania jak „Technika nas interesuje”, w jakim stopniu takie inicjatywy sprawiają, że dzieci wybierają potem kierunki techniczne – uważa.

– Zapotrzebowanie na rynku pracy mówi samo za siebie: wciąż brakuje przedstawicieli zawodów technicznych, potrzebni są inżynierowie i wykwalifikowani, zdolni rzemieślnicy. Wybór takich kierunków zapewni młodemu człowiekowi dobrą pracę i perspektywy na przyszłość. Chcemy stale wspierać zainteresowanie takimi przedmiotami wśród uczniów

wszystkich szkół – podkreśla zastępca hetmana województwa ds. szkolnictwa, Věra Palková.

Program „Technika nas interesuje” realizowany jest od 2012 roku, wcześniej podobne działania odbywały się w ramach projektu „Region4Tech”. Do tej pory w tych inicjatywach wzięło udział w sumie ponad 1200 dzieci z 25 szkół podstawowych z całego województwa. Zainteresowanie jest duże, ponieważ uczniowie mogą w nietypowy sposób spróbować wszystkiego w praktyce – dodaje dyrektorka Agencji Rozwoju Regionalnego. (ep)

O LECZENIU CHOROÓB SERCA ROZMAWIAMY Z MARIANEM BRANNYM ZE SZPITALA W TRZYŃCU-PODLESIU

Serce jak na dłoni

Choroby serca i układu krążenia są najczęstszą przyczyną śmierci w cywilizowanych krajach. Na szczęście właśnie w tej dziedzinie medycyny postęp jest bardzo duży. Z Marianem Brannym, ordynatorem Kompleksowego Centrum Kardiologicznego w Szpitalu Podlesie w Trzyńcu, rozmawiamy o ogromnych zmianach, do jakich doszło na przestrzeni zaledwie dwudziestu lat.

Doktor Branny najpierw oprowadza mnie po szpitalu. Pokazuje pracownie hemodynamiczne, wyposażone w nowoczesny sprzęt diagnostyczny, sale do przeprowadzania jednolitych zabiegów chirurgicznych, pracownię, gdzie wszczepia się rozruszniki serca, oddział łóżkowy. Nowoczesną hybrydową salę operacyjną, otwartą w tym roku, miałam okazję obejrzeć już w czerwcu, kiedy rozpoczęła działalność. W pracowni służącej do badań CT (tomografii komputerowej) lekarz pokazuje mi, jak wygląda w komputerze obraz serca i naczyń wieńcowych sporządzony za pomocą tej metody. Serce widać dosłownie jak na dłoni. To zupełnie coś innego, niż klasyczne stare zdjęcia rentgenowskie. Kiedy siadamy w gabinecie, mam mnóstwo pytań.

Zobaczyłam wiele pracowni i sal zabiegowych. Proszę o podsumowanie – co wchodzi w skład Kompleksowego Centrum Kardiologicznego?

Cały kompleks składa się z trzech części. Pierwsza to oddział łóżkowy, gdzie mamy 58 miejsc – w tym 10 intensywnej terapii. Oróż tego mamy oddziały diagnostyczne, do których zaliczamy tomografię komputerową do badań kardiologicznych, magnetyczny rezonans i echokardiografię. Dysponujemy trzema pracowniami hemodynamicznymi, gdzie są przeprowadzane zabiegi na naczyniach wieńcowych i zabiegi małoinwazyjne wrodzonych i zyskanych wad serca. Dodajmy do tego pracownię arytmologiczną, gdzie są wszczepiane rozruszniki i przeprowadzane są ablacje, czyli leczona jest arytmia. Następnie jest część kardiologicznych zabiegów. Tam przeprowadzane są operacje serca. W sumie wykonujemy bardzo dokładne badania u ok. 5 tys. pacjentów rocznie. U ok. połowy przeprowadzamy jakiś zabieg małoinwazyjny, za pomocą cewników, a ok. 700 osób kierujemy na operacje chirurgiczne.

Rozumiem, że zabiegów małoinwazyjnych przybywa?

Dawniej niektóre choroby czy wady serca były leczone wyłącznie chirurgicznie. Przed 30 laty nie było nawet angioplastyki. Dziś jest 3-4 krotnie więcej zabiegów niechirurgicznych na naczyniach wieńcowych niż chirurgicznych. Tak samo leczenie chorób zastawek serca jeszcze przed pięcioma laty było wyłącznie domeną kardiologii, dzisiaj już mniej więcej jedną czwartą tych chorób możemy leczyć małoinwazyjnymi metodami.

Te zmiany są korzystne dla pacjenta?

Te zabiegi są bardziej komfortowe dla chorych. Są też mniej ryzykowne. Czas gojenia rany i powrotu do normalnego życia się skraca. Mniejsza rana jest mniej bolesna. Te metody są też bardziej efektywne i tańsze.



Fot. DANUTA CHLUP

– Choroby serca leczy się dziś przy użyciu nowoczesnego sprzętu – mówi Marian Branny, który stoi przy tomografie komputerowej.

W hybrydowej sali operacyjnej, stworzyliście również nowe zaplecze dla pacjentów, którzy przychodzą na jednodniowe zabiegi. Czy ich liczba wzrasta?

Tak, zmienia się stosunek liczby osób, które muszą przez kilka dni zostać w szpitalu, do tych, które przychodzą na zabiegi przeprowadzane w jednym dniu. To jest tak zwane dentystyczne podejście. Jeszcze przed paru laty ci pacjenci musieli pozostać w szpitalu na dwie, trzy noce. Teraz po zabiegu tego samego dnia wracają do domu. Oczywiście muszą spełniać pewne kryteria, byśmy wyeliminowali ryzyko powikłań. Informujemy ich, co robić w przypadku, gdyby pojawiły się problemy. Następnego dnia rano dzwoni do pacjenta pielęgniarka i sprawdza, czy wszystko jest w porządku.

Wydaje mi się, że dziś postęp medyczny jest w dużym stopniu postępem techniki. Czy to sprawia, że od lekarzy oczekuje się więcej?

Te zmiany są zależne od rozwoju nauki i różnią się w poszczególnych dziedzinach medycyny. W kardiologii ten rozwój jest bardzo dynamiczny. Może dlatego, że choroby serca i układu krążenia są najczęstszą przyczyną zgonów w krajach cywilizowanych. To prawdopodobnie pcha naukę do przodu. Oczywiście, lekarze muszą się nauczyć obsługiwać nowoczesny sprzęt. Nowoczesny sprzęt też rodzi potencjalne ryzyko, wynikające choćby z jego niewłaściwego wykorzystania.

dawno nową część. Z czego wynikała taka potrzeba?

Potrzebna nam była sala hybrydowa, która jest kombinacją sali operacyjnej i pracowni hemodynamicznej, czyli takiej, gdzie jest specjalny aparat rentgenowski do badań serca i układu krążenia. Sala hybrydowa, która powstała w nowym budynku, stwarza możliwości przeprowadzania zabiegów operacyjnych na sercu i układzie krążenia. W tej sali spotykają się specjaliści z różnych dziedzin medycyny – obok siebie pracują kardiochirurdzy, kardiologowie, chirurdzy naczyń i rentgenolodzy.

Czy ta sala jest już wykorzystywana?

Wykorzystujemy ją, a doświadczenia są bardzo pozytywne. Wszystko jest skoncentrowane w jednym miejscu, bezpośrednio na sali operacyjnej mamy dostęp do wyników wszystkich badań, które w przeszłości przeprowadziliśmy u pacjenta. Możemy także przeprowadzać szybkie badania podczas samej operacji, a także połączyć badania, na przykład z CT i rentgenem, w jeden obraz. To umożliwia nam dokładne „zmapowanie” wszystkich ważnych struktur serca i precyzyjne przeprowadzenie zabiegu. Na przykład w trakcie operacji zastawki potrzebny nam jest dokładny obraz miejsca, gdzie będziemy ją wszczepiać. Nowe możliwości techniczne umożliwiają nam dosłownie z milimetrową dokładnością osadzenie nowej zastawki w optymalnej pozycji. A to z kolei gwarantuje jej długotrwałe bezawaryjne funkcjonowanie.

leczenia pacjentów z naszego regionu teraz i przed, powiedzmy, dwudziestu laty, to jaki odsetek miałby szansę na leczenie?

W 1993 roku, kiedy w naszym szpitalu nie przeprowadzano jeszcze zabiegów kardiologicznych, szansę na leczenie miałyby ok. pięciu procent z nich. To automatycznie nie oznacza, że pozostali by umarli, bo nie wszystkie choroby kardiologiczne od razu prowadzą do zgonu. Pogarszało to natomiast ich jakość życia, mogło prowadzić do zgonu w późniejszym okresie. Na przykład nadciśnienie prowadzi po kilku latach trwania do udaru mózgu, do zawału lub do niewydolności nerek, tak samo arytmia powiększa ryzyko udaru mózgu. W 1993 roku najbliższym ośrodkiem leczenia chorób serca i układu krążenia było Brno. Tylko tam przeprowadzano operacje kardiologiczne, także cewnikowanie i angioplastykę. My wysyłałiśmy do Brna ok. 15-20 pacjentów rocznie. Wysyłałiśmy ich więcej, ale tyle tylko przyjmowano. Mniej więcej po pół roku czekania dostali się na badania, a potem na operację. Teraz przeprowadzamy ok. 3,4 tys. zabiegów terapeutycznych na sercu rocznie (w tym 1,7 tys. angioplastyk, 700 operacji, 400 ablacji, 600 wszczepień rozruszników i defibrylatorów).

Jak trzynieckie Centrum Kardiologiczne wypada w porównaniu z podobnymi ośrodkami w krajach zachodnich?

Znam dużo zagranicznych ośrodków i jestem pewien, że nie tylko pod względem opieki kardio-

logicznej, ale też wyposażenia, jesteśmy na poziomie porównywalnym do ośrodków w krajach zachodnich. Oczywiście, są różnice wynikające z sytuacji ekonomicznej poszczególnych krajów. Mam na myśli liczbę personelu medycznego, porównanie serwisu dla pacjentów itp. Ogólnie jednak jesteśmy na bardzo dobrym poziomie.

A jak wygląda sytuacja w Polsce?

Zmienia się bardzo dynamicznie. Przed 10 laty Polska pozostawała daleko w tyle za Czechami. W Czechach nie ma chorych, którzy musieliby miesiącami czekać na zabiegi kardiologiczne. Sieć ośrodków jest tak gęsta i tak dobrze zorganizowana, że do każdego miejsca w kraju, nawet do jakiegoś zakątka w Karkonoszach, można dojechać najpóźniej za godzinę. Nawet na planowane zabiegi operacyjne nie trzeba czekać. W Polsce tych ośrodków było mało, natomiast obecnie jest już ich, w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, więcej niż w Czechach i dostępność tej opieki jest zadowalająca. Być może ta sieć nie jest aż tak dobrze zorganizowana, ale dostęp do opieki kardiologicznej jest bardzo dobry.

Czy to prawda, że obecnie chorują na serce coraz młodszy ludzie?

Ogólnie powiedziawszy, jest więcej młodych pacjentów, u których zdiagnozowano nadciśnienie. Ale nie można powiedzieć, że jest więcej młodych chorujących na choroby wieńcowe. Czyli odpowiedź brzmi: i tak, i nie.

DANUTA CHLUP

W nowym budynku, oprócz hy-

Do szpitala dobudowano nie-

Gdyby pan porównał możliwości

Krwawych »widowisk« nie da się zapomnieć

Historyk Mećisław Borák podaje, że w publicznych egzekucjach nazistowskich, przeprowadzonych w Cieszynie oraz w miejscowościach leżących dziś na lewym brzegu Olzy, straciło życie 55 osób. Pietwałdzka egzekucja była ostatnią w szeregu tych krwawych »widowisk«, którym obowiązkowo musieli się przyglądać miejscowi Polacy.

W nocy 24 sierpnia 1944 roku nieznanemu sprawcy postrzelił członka straży zakładowej kopalni „Jadwiga” w Pietwałdzie, Niemca Johanna Krochinskiego. Stróż do rana wyrzucił się. Rudolf Popiołek mieszkał wówczas w Pietwałdzie. Mimo 14 lat, pracował już jako robotnik na kopalni. Pamięta to wydarzenie. – Rano przyszliśmy do pracy i widzieliśmy zastrzelonego stróża. Później wynieśli jego ciało. Wśród górników panował niepokój – co teraz będzie się działo?

Na zemstę Niemców nie trzeba było długo czekać. 19 września koło przystanku tramwajowego przy kopalni „Jadwiga” wzniesiona została szubienica, na której powieszono pięciu więźniów, przywiezionych z obozu w Auschwitz. Tu warto zwrócić uwagę na nieścisłości związane z datą egzekucji. Profesor Borák pisze o tym w wydanej w 1990 roku książce „Z rozkazu gestapo”: „Często mylnie podawana jest data 11 września 1944 roku. Sprawę zapewne skomplikowało obwieszczenie o egzekucji, gdzie nie ma konkretnej daty. Dzień 19 września podają świadkowie w swych pierwszych powojennych wypowiedziach, przytacza ją również kronika gminy Pietwałd, a przede wszystkim data ta widnieje w zapisach urzędu gminy, gdzie zostały wystawione akty zgonu ofiar”. Na pomniku w Pietwałdzie do dziś widnieje mylna data 11 września.

WISIELCÓW OGLĄDALI Z TRAMWAJU

Roman Żyła, kolega Popiołka z ławy szkolnej, przyglądał się budowie szubienicy z okna domu, w którym mieszkał wówczas z rodzicami. – Urodziłem się przed wojną w Lutyni Dolnej, wówczas Niemieckiej. Mój ojciec był nauczycielem w szkole wydziałowej w Solcy, a gdy w 1938 roku na Zaolzie przyszedli Polacy, został dyrektorem Szkoły Masaryka w Pietwałdzie. Otrzymał mieszkanie służbowe. Potem wybuchła wojna i przeprowadziliśmy się do mieszkania w budynku, który stoi vis-à-vis miejsca egzekucji – wyjaśnia.

Matka Rudolfa Popiołka otrzymała na dzień egzekucji wezwanie na policję. Tak samo jej syn, ponieważ skończył już 14 lat. Ojca nie było w domu, ponieważ został wysłany na roboty przymusowe do Westfalii. Na posterunku policji musieli się stawić wszyscy miejscowi Polacy. Stamtąd zostali przyprowadzeni na miejsce kaźni. – Ci, którzy szli na posterunek koło szubienicy, wiedzieli już, że kogós będą wieszać. Mężczyźni byli nerwowi, kobiety popłakiwały. Nikt nie wiedział, czy to nie będzie ktoś z nich – wspomina Popiołek.

Na miejscu egzekucji było wojsko, SS-mani, miejscowi działacze NSDAP w mundurach. Na platformie ciężarówki przywieziono więźniów. Cali byli pokrzyżowani. Każda z przyszłych ofiar związana była ze swym „katem” – innym więźniem, który zawiesił jej później pętlę na szyi.

– Przeczytano wyrok, a gdy go wykonywano, żołnierze pilnowali, by wszyscy zebrani patrzyli w stronę szubienicy. Kto odwrócił głowę, temu łufą skierowali ją w tym kierunku – opowiada pan Rudolf.

Roman Żyła dodaje, że wisielców przez kilka godzin nie zdejmowano z szubienicy. Widzieli ich mnóstwo ludzi, którzy wysiadali na przystanku tramwajowym. Koło szubienicy prowadzono też na kopalnię Włochów z obozu jenieckiego, który znajdował się w Pietwałdzie. – Ci na ten widok robili znak krzyża i modlili się – wspomina pan Roman.

Ojciec Rudolfa Popiołka, również Rudolf, był po wojnie jednym z założycieli Koła PZKO w Pietwałdzie oraz inicjatorem budowy pomnika. Droga urzędowa, za pośrednictwem polskiego konsulatu, szukano informacji nt. powieszonych. Ustalono, że Andrzej Cieslar był partyzantem i pochodził z Wisły, kolejni trzej straceni – Ludwik Polak, Edward Ligenza i Franciszek Zawadzki pochodzili z pobliskich miejscowości w powiecie bielskim. Tylko Ludwik Rychły był mieszkańcem sąsiedniej Orłowej. Pracował w charakterze inkasenta opłat za elektryczność, co stwarzało mu warunki do pracy w ruchu oporu. Był jednym z czołowych przedstawicieli nielegalnej Polskiej Partii Socjalistycznej. Najwięcej czasu pochłonęło znalezienie informacji na temat Ligenzy. – Aż pewnego razu przyjechał mój kuzyn i ojciec zaprowadził go do pomnika. Przeczytał tam nazwisko Ligenza i powiedział, że na kopalni „Silesia” pracuje z nim mężczyzna, który tak się nazywa. Okazało się, że był to młodszy brat powieszonych. Po wojnie rodzina została poinformowana, że zginął w Auschwitz, lecz

nie znała rzeczywistego miejsca jego śmierci. Pewnego razu, kiedy pomnik już stał, przyjechał na dwór naszego domu samochód. Wysiedli trzej młodzi ludzie i 80-letnia babcia. Okazało się, że ta babcia była matką powieszonych. Stała przed pomnikiem i powiedziała: „Teraz już mogę umrzeć, już wiem, gdzie zginął mój syn”. Ojciec aż do śmierci prowadził korespondencję z tą rodziną – opowiada Rudolf Popiołek.

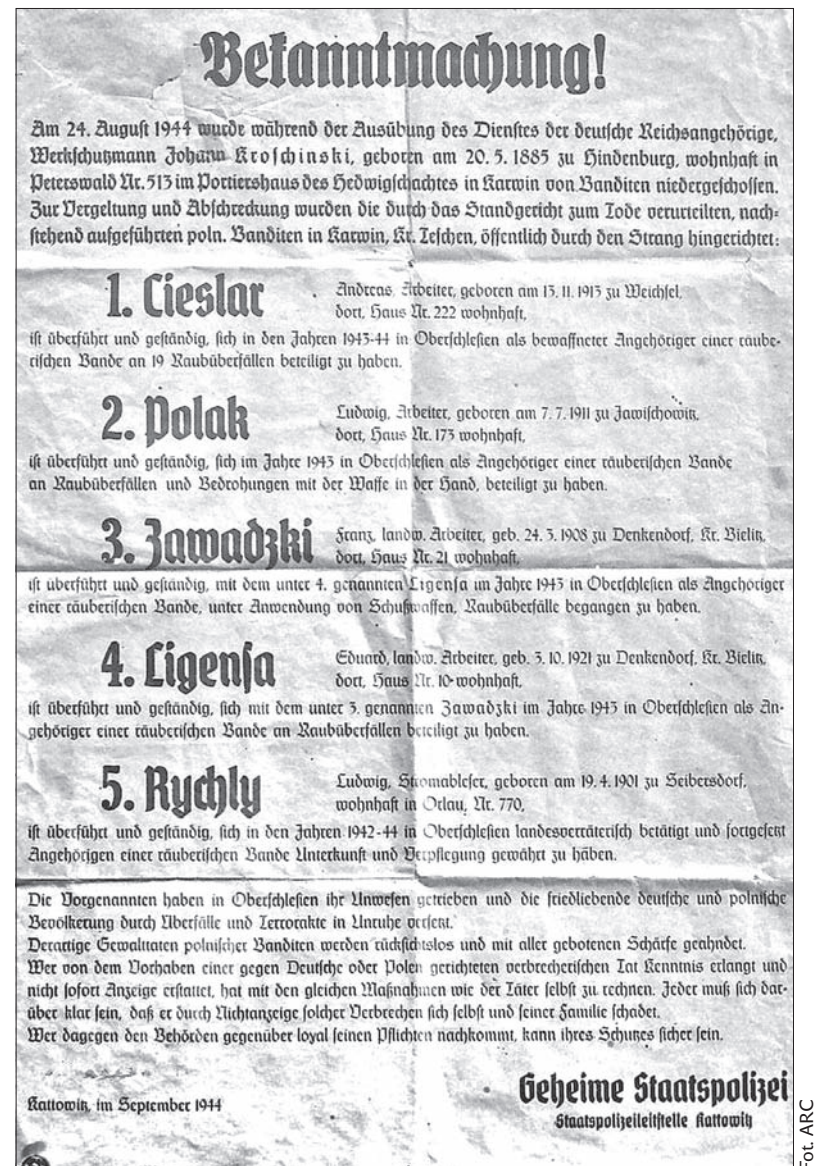
WIESZANO RÓWNIEŻ W INNYCH WIOSKACH

Profesor Borák pisze, że egzekucja w Pietwałdzie była ostatnią na tym terenie. Pierwsza odbyła się w Cierlicku Górnym już 23 stycznia 1942 roku. Na szubienicy zawieszono 33-letniego Franciszka Trela, mieszkańca wioski, aktywnie uczestnik ruchu oporu. Świadkowie wspominali po wojnie, że jego ojciec prosił gestapo, by sam mógł pogrzebać syna, lecz nie otrzymał na to pozwolenia.

W marcu 1942 roku Niemcy przeprowadzili największą egzekucję publiczną na Śląsku Cieszyńskim – w Cieszynie, w miejscu zwanym Pod Wałką. 20 marca 1942 roku zginęły 24 osoby, przywiezione z więzień w Cieszynie i Mysłowicach. Połowa straconych pochodziła z terenów należących dziś do Republiki Czeskiej: z Łyżbic, Cierlicka Górnego, Gutów, Ligotki Kameralnej, Mostów koło Jabłonkowa, Bystrzycy, Wędryni, Stanisławic, Frydka. Wszyscy byli uwięzieni za działalność w ruchu oporu.



Na pomniku ofira wojny w Mostach widnieją m.in. nazwiska 10 powieszonych.



Obwieszczenie o publicznej egzekucji pięciu Polaków w Pietwałdzie. Prócz wersji niemieckiej była też polska.

Kolejna egzekucja publiczna odbyła się 26 października 1943 roku w Mostach koło Jabłonkowa. Wkrótce minie więc 70. rocznica tego wydarzenia. Egzekucja w Mostach była najbardziej krwawą na naszym terenie – na pomniku stojącym w centrum gminy widnieją nazwiska dziesięciu ofiar. Szubienicę wzniesiono przed hotelem „Beskid”. Stracono tam pięciu Żydów przywiezionych z Auschwitz oraz pięciu członków polskiego ruchu oporu. Jeden pochodził z Pszczyny, drugi z Będzina, dwaj – Karol Sosna i Władysław Opiola – z Lutyni, choć Opiola urodził się w Dzieńmorowicach. Najbliższym Mostów mieszkał Bolesław Wiechuła, lekarz z Jabłonkowa, jeden z czołowych działaczy śląskiego okręgu Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Ciężarówka z ciałami ofiar pojechała następnie do niedalekiej Istebnej, gdzie załadowano na nią ciała kolejnych pięciu osób, straconych tam tego samego dnia.

Najwięcej egzekucji publicznych przeprowadzono w 1944 roku. Zimą odbyła się pierwsza. Pretekstem do krwawego »widowiska« w Nawsiu był napad na niemieckiego przesiedleńca Gustawa Hänla, który w wyniku incydentu stracił życie. Sprawcy napadu nie udało się ustalić. By zastraszyć miejscową ludność, nazisci właśnie w Nawsiu 14 lutego postawili szubienicę dla skazanych na śmierć partyzantów i ich współpracowników, przywiezionych z więzienia gestapo w Cieszynie. Pochodzili z Wisły, Nydku, Ustronia, Wędryni i Dzieńmorowic.

Latem tego roku odbyły się na naszym terenie dwie kolejne publiczne egzekucje – w Oldrzychowicach i Suchoj Górnjej. Obie były niemiecką odpowiedzią na akcje partyzanckie.

W Oldrzychowicach partyzanci oddziału Kamińskiego przekazali przywódcę miejscowej straży Landwache, który prześladował miejscowych Polaków. Przede wszystkim chodziło im o pozyskanie broni. 5 czerwca pod lasiem w Oldrzychowicach stanęła szubienica. Powieszono na niej pięciu więzionych członków ruchu oporu, pochodzących z terenu dzisiejszej Polski.

Kilka tygodni później partyzanci Kamińskiego napadli w Suchoj Górnjej na niemieckiego przesiedleńca z Bukowiny, Josefa Vorbacha. Po dwóch dniach zmarł na skutek odniesionych ran. Niemcy rozpoczęli aresztowania. Aresztowali nawet Józefa Mrózka, byłego właściciela gospodarstwa, który nie mógł mieć nic wspólnego z tą akcją, ponieważ od dawna był wysiedlony do Polenlagru w Frysztacie. Zginął później w obozie koncentracyjnym.

Publiczna egzekucja odbyła się w Suchoj 18 lipca 1944 roku, na byłym targowisku. Dziś to miejsce wchodzi w skład Parku Bohaterów. W zeszłym roku, podczas modernizacji parku, miejsce pamięci zostało odnowione. Piękne półokrągłe zacisze z ławeczkami i masztami na flagi może być dla innych gmin przykładem godnego potraktowania ofiar wojny. Na jednej tablicy znajdziemy nazwiska wszystkich ofiar II wojny światowej pochodzących z Suchoj Górnjej oraz tych, które w Suchoj zginęły, w tym więźniów przywiezionych z Auschwitz, straconych tu na szubienicy. Jedyną ofiarą tej egzekucji, pochodzącą z naszego terenu, był Jerzy Lasota z Ligotki Kameralnej, który w domu rodziców ukrywał partyzantów.

DANUTA CHLUP

WE WTOREK ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE BYŁYCH MIESZKAŃCÓW CIERLICKA DOLNEGO

Zapora zmieniła wszystko

Czasy „sprzed zaporę” wspominali we wtorek w Domu Polskim Żwirki i Wigury na Kościelcu byli mieszkańcy Cierlicka Dolnego. Spotykają się raz w roku. Ich losy wyznaczyła budowa zaporę. Urodzili się w Cierlicku Dolnym, które na początku lat 60. znalazło się pod wodą...

SPOTKANIE RODAKÓW

Kiedy we wtorek o godz. 14.00 wchodzi do Domu Polskiego Żwirki i Wigury w Cierlicku-Kościelcu, w głównej sali jest kilkanaście osób, za chwilę docierają kolejni. Przyszli, żeby w swobodnej atmosferze porozmawiać, podzielić się nowościami, pooglądać stare zdjęcia, wspominać. Wszyscy się znają – to rodacy z zatopionej części Cierlicka. Niektórzy siedzieli w tej samej szkolnej ławie, inni śpiewali wspólnie w puzetkaowskim chórze.

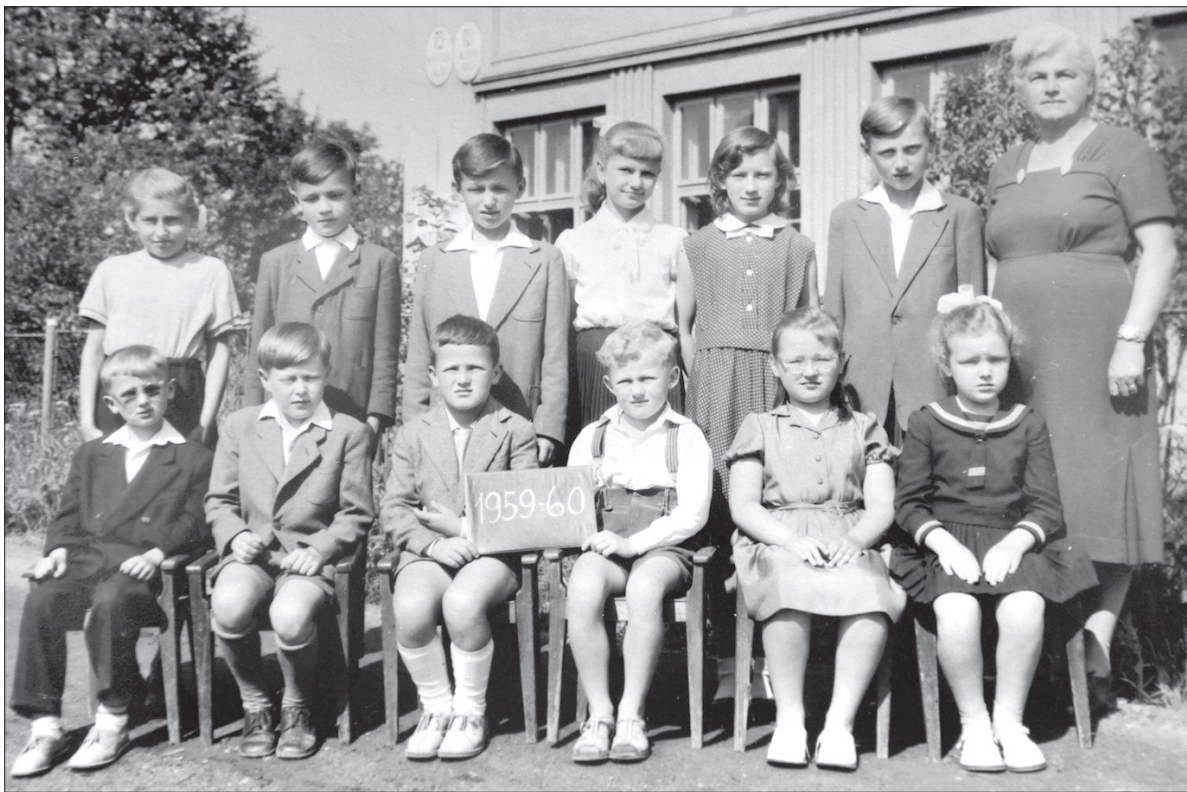
Dolne, które wcześniej były samodzielnymi wioskami. Grodziszcz dołączono do nich w 1975 roku.

Dla Józefa Przywary zatopione Cierlicko Dolne to wioska jego dzieciństwa. – Chodziłem tam tylko do pierwszej i drugiej klasy polskiej szkoły, potem otwarto zaporę i naukę dokończyłem w Stanisławicach – opowiada. Jak wspomina, w jednym budynku uczyły się wtedy polskie i czeskie dzieci. – Na parterze była polska klasa, a na piętrze czeska. W naszej klasie było 12 osób.

obecny na spotkaniu Oskar Michejda. Urodził się w 1934 roku, dlatego zachował w pamięci zalaną część miejscowości, szkołę i PZKO. – Wydaje mi się, że w Cierlicku Dolnym Polacy byli bardziej aktywni niż w Górnym, było nas tam dużo. W 1948 roku zaczęliśmy własnymi siłami, w czynie społecznym budować świetlicę w parku zwanym „Beskid”. Niestety nie korzystaliśmy z niej zbyt długo. Nie zdążyliśmy nawet dokończyć wszystkiego, budynek nie był otynkowany, paru rzeczy jeszcze bra-



Budynek w Cierlicku Dolnym, w którym uczyły się polskie dzieci, zburzony z powodu powstającego zalewu.



Ostatni rocznik dolnocierlickiej podstawówki z nauczycielką Alójzją Fają.

– Kiedy powstała zapora, pod wodą znalazły się domy, dwa sklepy, kilka gospód, szkoła, w sumie chyba około stu domów mieszkalnych – wyjaśnia Józef Przywara, jeden z najmłodszych uczestników dorocznych spotkań. – Ludzie, których domy znalazły się pod wodą, wyprowadzili się do różnych miejscowości. Od kilkunastu lat schodzimy się raz w roku, zawsze po kościelckim odpuszczeniu – wyjaśnia. Pomysłodawczynią dorocznych spotkań i ich pierwszą organizatorką była Wanda Farnik. W tym roku nie mogła zjawić się na Kościelcu. Spotkanie poprowadziła Helena Balanda, która od kilku lat również organizuje to wydarzenie.

WIOSKA POD WODĄ

Wydarzenia, które zmusiły część cierliczan do wyprowadzki, miały miejsce na przełomie lat 50. i 60. Decyzja o budowie zaporę zapadła na początku lat 50. Prace ruszyły w 1955 roku. Zalano większą część Cierlicka Dolnego oraz kawałek Cierlicka Górnego, razem ze znajdującym się tam barokowym kościołem. Pod wodą znalazło się 141 zabudowań. Zapora Cierlicka, jako zbiornik wody przemysłowej dla terenu cieszyńskiego, została oddana do użytku w 1962 roku. W tym czasie była jedną z największych tam sypanych w Europie Środkowej. Dwa lata później, w 1964 roku, połączono administracyjnie Cierlicko Górne i

Zdążyliśmy jeszcze dokończyć drugi rocznik, a w czasie wakacji już rozebrano budynek szkolny. To był 1960 rok. Pamiętam, że kiedy chodziłem do szkoły, mijalem świetlicę PZKO. Wtedy już mieszkali w niej robotnicy budujący zaporę – wspomina.

TU DZIAŁALI POLACY

Budowę domu PZKO i aktywność polskich działaczy dobrze pamięta

kowało. Zaczęto mówić o budowie zaporę, więc nie było sensu kończyć pracy – wyjaśnia.

Aktywność dolnocierlickiego koła pamięta dobrze także Waleria Sobółowa, była chórzystka. Chodziłam do chóru młodzieżowego SMP. W ramach PZKO graliśmy też przedstawięcia, dwa razy w roku: w Adwencie i Wielkim Poście. Wyprowadziłam się z Cierlicka jeszcze przed budową

zaporę, w 1951 roku, pamiętam, że wtedy właśnie powstawała świetlica PZKO. Wysłałam za męża i przeprowadziłam się do Karwiny. Jednak Karwinę-Solcę, gdzie mieszkaliśmy, też zalała woda i przenieśliśmy się do Czeskiego Cieszyna – opowiada uczestniczka spotkania.

PIERWSZY DOM NA NASZYM TERENIE

Koło PZKO w Cierlicku Dolnym zostało założone w 1947 roku. Od początku ściśle współpracowało ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej. Pierwszym prezesem został Karol Michejda. Przy Kole pracował zespół teatralny i chór mieszany pod kierownictwem braci Tomiczek z Suchej Górnej – Franciszka, dyrygenta, i Sylwestra, reżysera. Kiedy zlikwidowano Koło, liczyło ono 99 członków. Wkrótce zarządy Koła i SMP podjęły decyzję o budowie własnego domu. Dzięki niezwykłej ofiarności członków, często całych rodzin, w latach 1848-51 wybudowano dom nazwany „Świetlica”. Był to pierwszy dom PZKO na naszym terenie. Kierownikiem budowy był Karol Włosok. Wielu członków wspierało budowę finansowo i materialnie, ofiarowali np. drewno i inne materiały. „Świetlica” była piętrowym

budynkiem z salą i salką zebrani oraz kuchnią i mieszkaniem gospodarza. Uroczyste otwarcie połączone z sylwestrem odbyło się 31 grudnia 1951 roku.

Wraz z budową zaporę siedziba Koła podzieliła los wielu domów w dolinie Stonawki, a działacze rozproszyli się. Większość członków opuściła Cierlicko Dolne, a ci, którzy zostali na terenie wolnym od wody, przeszli do pracy w kole Cierlicko-Kościelcu, które rozpoczęło działalność w 1963 roku.

NA STARYCH FOTOGRAFIACH

Do dziś pamięta dawne Cierlicko Helena Balanda. Pani Helena urodziła się w 1932 roku, dzień przed tragedią polskich lotników na Żwirkowisku. – Do tej pory Kocham Cierlicko, wyprowadziłam się stąd dopiero 10 lat temu, kiedy zmarli moi bliscy. Pamiętam do dziś dokładnie, co gdzie stało, każdy dom, mogłabym to z pamięci narysować. Z tym miejscem jestem bardzo związana. Mieszkaliśmy „na „kopcu”, nad zaporę. Nasz dom nie został zalany, ale wiem, jak to wyglądało na dole, mieszkali tam moi dziadkowie i ciocie. Bardzo nam wszystkim było żal, że to miejsce poszło pod wodę – opowiada. – Lubiliśmy się wszyscy spotykać. Kiedyś żyło się inaczej, bliżej siebie. Teraz to sąsiad z sąsiadem się nie znają, ale kiedyś ludzie bardzo się przyjaźnili, pomagali sobie. Pamiętam naszą szkołę i PZKO. Cierlicko było zawsze taką fajną wioską – mówi.

Na spotkaniu w Kościelcu chodzi każdego roku. Spotyka tu jeszcze koleżanki i kolegów ze szkoły. Między zebranymi w Domu Polskim dawnymi cierliczanami krąży z rąk do rąk stare fotografie – szkoły, szkolnych klas, świetlicy PZKO i innych. Na jednej z nich jest ostatnia polska klasa dolnocierlickiej szkoły. To rocznik 1959/1960 – dwanaścioro uczniów i nauczycielka Alójzja Faja. Po tamtych wakacjach szkoła przestała istnieć.

W obiegu jest też kronika tych liczących 14 lat spotkań – na każdym uczestnicy robili sobie razem zdjęcie. Tym razem także ustawiają się do wspólnego zdjęcia. Spotkają się tu znów za rok.



Uczestnicy spotkania przed Domem Polskim Żwirki i Wigury.

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

ELŻBIETA PRZYCZKO

Leksykon Polaków (7)

KAROLINA RUSZ (1925-1976)

Autorka wierszy, opowiadań i sztuk gwarowych dla dzieci, nauczycielka muzyki. Urodziła się 1 listopada 1925 roku w Bystrzycy, córka Karola, sklepikarza, i Anny Wałach. Uczęszczała do Liceum Pedagogicznego w Cieszynie. Ukończyła Konserwatorium Muzyczne w Ostrawie. Pracowała jako urzędniczka, ekspedientka, kierowniczką księgarni, nauczycielką gry na fortepianie. Była zaangażowana w działalność Społeczności Chrześcijańskiej w Bystrzycy. Współpracownica pisemek dla dzieci: „Jurtrzenka” i „Ogniwo”. Napisała sztuki dla teatrów kukielkowych: „O Lence, co kochała złoto” (1955), „Siedem piór” (1956), „Zaśnij oczko” i inne. Zmarła w Cieszynie w 1976 roku.

Edmund Rosner

SCHRONISKA POLSKIE W CZECHOSŁOWACJI

O schroniskach polskich w Czechosłowacji można mówić wyłącznie w Beskidzie Śląskim. Pierwsi rozpoczęli uprawiać tu turystykę Niemcy, budując na przełomie XIX i XX wieku pierwsze schroniska górskie. Początek turystyki polskiej na Podbeskidziu datuje się od założenia w 1909 roku Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid” w Cieszynie. Owocem ożywionej działalności Towarzystwa było wybudowanie w 1913 roku pierwszego polskiego schroniska na Ropiczce. Niestety, niedługo mogli się cieszyć Polacy z własnego dachu w górach. 3 kwietnia 1918 roku zbrodnica ręka, nigdy niewyśledzona, podpaliła schronisko, które spłonęło doszczętnie. Nie zostało już odbudowane. W latach 1920-1922 Towarzystwo wybudowało jedno z najpiękniejszych schronisk w Beskidzie Śląskim – schronisko na Stożku, które po rozgraniczeniu Śląska Cieszyńskiego znalazło się po stronie polskiej. Duże znaczenie dla rozwoju ruchu turystycznego w Beskidzie Śląskim miała umowa między Polską i Czechosłowacją z 1926 roku, która umożliwiła swobodne poruszanie się członkom organizacji turystycznych z obu stron w ustalonym paśmie turystycznym. Od powstania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” w Czechosłowacji w 1921 roku dotkliwie odczuwano brak własnego schroniska. Dzięki inicjatywie przewodniczącego „Beskidu Śląskiego”, Władysława Wójcika, i niezmierniej ofiarności całego polskiego społeczeństwa, wybudowano w latach 1928-1929 piękne schronisko na Kozubowej. W dalszych latach schronisko to wyposażono w niezbędne zabudowania gospodarcze. Prowadziło ono działalność na szeroką skalę. Ogółem koszty budowy schroniska wraz z parcelą i wyposażeniem wyniosły 750 tysięcy koron. Od tego momentu polska turystyka stała się ruchem masowym. Tutaj wędrowały całe rzesze górników z Karwińskiego, hutników z Trzynieckiego, wycieczki szkolne, sportowcy, zwłaszcza narciarze. Znaczenie schroniska na Kozubowej jeszcze bardziej wzrosło po wybudowaniu w jego pobliżu z inicjatywy księdza Rudolfa Płoszka kaplicy im. Świętej Anny, otwarcie której nastąpiło 7 sierpnia 1938 roku przy udziale 10 tysięcy osób z całego Śląska Cieszyńskiego. Schronisko na Kozubowej było aż do 1939 roku jedynym polskim schroniskiem w Czechosłowacji i odegrało ważną rolę w rozwoju polskiej turystyki i sportu na tym terenie. Podczas okupacji hitlerowskiej schronisko służyło tylko niemieckim „nadludziom”. Po wyzwoleniu próby reaktywowania organizacji „Beskid Śląski” spełżyły na niczym. Po powstaniu w 1947 roku Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej powróciło do rąk polskich, bowiem stało się majątkiem SMP. Lecz z chwilą jego likwidacji w 1952 roku schronisko na Kozubowej przeszło na własność państwa.

Stanisław Zahradnik

ADAM SIKORA (1819-1871)

Poeta ludowy, urodził się 14 grudnia 1819 r. w Jabłonkowie. Trudne warunki materialne spowodowały, że ukończył tylko dwie klasy

szkoły ludowej. Przez całe życie pracował jako tkacz. Był samoukiem, wiedzę o świecie rozszerzał między innymi w czasie pielgrzymek do Kalwarii i Częstochowy. Zmarł 14 grudnia 1871 roku w rodzinnej miejscowości. Pierwszy utwór Adama Sikory pochodzi z przełomu lat 1832/1833 „Gwiazdka Cieszyńska”. Rozgłos przyniosły Sikorze „Pieśni nabożne” (1863) oraz „Kolęda pastuszków” (1866). Zbiorowe wydanie jego wierszy ukazało się w 1887 roku w Krakowie jako „Pieśni nabożne”. Ponadto po jego śmierci wydano: „Tren błagalny” (1914), „Trzy dialogi” (1919) oraz dalsze wydania „Pieśni nabożnych” (1922; 1930). Przypomniano też jego twórczość w antologiach „Wierszem o Śląsku” Aleksandra Widery (1956) oraz „Pisarze śląscy XIX i XX wieku” (1963).

Edmund Rosner

TAŃCE ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

U podnóża Beskidu Śląskiego będącego zachodnią częścią Karpat, pasma górskiego biegnącego wzdłuż południowej granicy Pol-



Jeden z naszych zespołów regionalnych – „Lipka” z Jabłonkowa.

ski, leży jedno z najstarszych, malowniczych miast – Cieszyn. Obok Góry Zamkowej, gdzie niegdyś mieli swoją siedzibę piastowscy książęta cieszyńscy, płynie rzeka Olza. Nieco dalej na południe, w górach Beskidu Śląskiego, ma swoje źródła najbardziej znana polska rzeka, Wisła. Ziemia cieszyńska pięknie ukształtowana, zielona, pokryta lasami, wznosząca się łagodnie aż po najwyższe szczyty Beskidu Śląskiego, posiada ciekawy i bogaty folklor. Jego ważnym składnikiem są tradycyjne tańce występujące na tej ziemi. Tańce te kształtowała zarówno ludność rolnicza osiadła na Pogórzu Cieszyńskim, jak również ludność pasterska, która przywędrowała tu szczytami Karpat. Pewien wpływ na formę tych tańców wywarła również ludność miejska. Mieszkańcy ziemi cieszyńskiej wykazywali zawsze dużą inwencję w twórczości tanecznej. Występują tutaj tańce parowe, trójkowe, zbiorowe, o charakterze obrzędowym lub zabawowym, a również tańce o charakterze popisowym. Niektóre tańce znane są na całym obszarze Cieszyńskiego, niektóre występują na mniejszej przestrzeni, czasem tylko w dwóch, trzech miejscowościach. Ogólnie znane są tańce trójkowe, jak zagrodnik (trojak), błogosławiony, koziorajka; tańce skoczne, jak świniok, kołomajki oraz inne, jak na przykład wrona, diobołek, kowol. Bliżej Cieszyna, na Pogórzu, występują tańce o charakterze chodzonego, na przykład „Hej na moście”, „Siwa gołąbeczko” i inne, a również tańce typu mazurkowego (mazurka goleszowska, mazurka ustronńska). Dość duży zasięg mają tańce: grabowy, lipka, kaczok, litery (rechtor siedmikroczek), jawornicki, kuczniery. Pod wpływem bliższych kontaktów z Węgrami i Słowakami kształtowały się takie tańce, jak czardasz śląski i szot-madziar. Pewną odrębnością i oryginalnością odznaczają się tańce grupy góralskiej zasiedlającej cieszyńskie Beskidy. Pierwszoplanowym tańcem tej grupy jest owięziok oraz takie tańce, jak: piłka, koło naszej masztołki (masztołka), czworok, rejna oraz tańce o charakterze zabawowym, jak

boškany, stołowy, żebrok. Elementy popisowe zawierają męskie tańce – zajączek i żabiok. W czasie wesela kobiety tańczyły z panną młodą taniec pod nazwą „bioły”. Na Pogórzu i w okolicach Cieszyna miał on przeważnie metrum trzy czwarte, wyżej w Beskidach, przebierał charakter obrzędowy, symbolizował przyjęcie panny młodej do grona kobiet zamężnych. Magiczny charakter przebierały tańce wykonywane w zapusty „na urodzaj”, lub wykonywane na przykład na polu, na zagonie w czasie uprawy lnu. W omawianych tańcach zaobserwować można różne sposoby wzajemnego ujęcia partnerów. Występuje wzajemne ujęcie za ramiona tancerza i tancerki, bardzo często ujęcie ramionami, jak we współczesnych tańcach towarzyskich, następnie stosowane jest ujęcie za dłoń, zahaczenia rękami zgiętymi w łokciach (tzw. haczyk). Często występują w tańcach kłaśnięcia, jako akcent na początku frazy muzycznej, poprzedzający krążenie lub obroty w parze. Stosowane są ukłony połączone z po-

wzajemnego uregulowania stosunków w Księstwie Cieszyńskim i miało charakter prowizoryczny, nie przesądzało ostatecznego rozgraniczenia terytorialnego (tę kwestię pozostawiono kompetentnym czynnikom polskim, a więc rządowi polskiemu w Warszawie i czeskiemu w Pradze). Porozumienie miało na celu „utrzymanie spokoju i porządku w czasie przejściowym, aby nie rozpraszać sił na wzajemne spory w kwestiach lokalnych i małopolskich”. W myśl porozumienia Narodniemu Wyborowi pro Slezko miał podlegać powiat polityczny frydecki oraz gminy czeskie w powiecie politycznym fryszackim; Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego miały natomiast podlegać powiaty: bielski i cieszyński oraz gminy polskie w powiecie politycznym fryszackim. Obie lokalne władze poręczały sobie wzajemnie w całym Księstwie Cieszyńskim pełną ochronę mniejszości narodowych, szczególnie ich praw w zakresie oświaty, szkolnictwa i spraw polityczno-narodowych. Kwestie dotyczące mniejszości miały być załatwiane na drodze wzajemnej ugody. Ta jednak została jednostronnie zerwana przez stronę czeską 23 stycznia 1919 roku, kiedy to wojska czeskie zajęły Śląsk Cieszyński i prowadząc walki doszły do Skoczowa.

Zenon Jasiński

WŁADYSŁAW WÓJCİK (1882-1940)

Działacz społeczny, organizator polskiego ruchu turystycznego na Zaolziu, redaktor, pedagog, początkowo nauczyciel szkoły podstawowej i Uzupełniającej Szkoły Przemysłowej w Orłowej, później inspektor szkolny. Wieloletni działacz Macierzy Szkolnej, członek ZG Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Pochodził z Małopolski, seminarium nauczycielskie ukończył w Krośnie, w latach 1905-1914 nauczyciel w Orłowej, działacz PPSD. Współzałożyciel Towarzystwa Turystycznego „Beskid Śląski” w 1910 roku, prezes Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid Śląski” w Czechosłowacji, od 1935 roku Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego w Czechosłowacji. Współinicjator budowy obiektów turystycznych na Zaolziu: schroniska turystycznego na Kozubowej w 1929 roku, skoczni narciarskiej w Nydku w 1932 roku – najnowocześniejszego tego typu obiektu w Europie Środkowej. Redaktor naczelny „Przewodnika Turystycznego” (1922), „Przewodnika Turystyczno-Sportowego” (1935, 1938). Był jednym z głównych rzeszników poszerzenia działalności PTTS „Beskid Śląski” o krajoznawstwo i ludoznawstwo oraz zimowe, a później również letnie dyscypliny sportu. Organizator międzynarodowych zawodów narciarskich, inicjator „Odnaki za sprawności narciarskie” (1935). Propagator ludowego, polskiego folkloru Zaolzia w ramach letnich festynów górskich od 1930 roku.

Jako pedagog przywiązywał dużą wagę do pracy z trudną młodzieżą. Był inicjatorem budowy sierocińców, akcji wakacyjno-kolonijnej dla sierot. Założyciel Krajowej i Powiatowej Rodziny Opiekuńczej, prezes Komitetu Organizacyjnego Opieki nad Sierotami i Opuszczoną Młodzieżą. Zmarł w obozie koncentracyjnym Gusen. Antoni Steuer

chyleniem górnej części ciała. W odniesieniu do kroków można wydzielić pewne, często powtarzające się motywy ruchowe: chód do przodu lub do tyłu, bieg do przodu lub do tyłu – równomierne lub zróżnicowane rytmicznie. Kroki wykonywane są w obrotach: krok polki, krok walczyka, obroty z nogi na nogę, tak zwany „szłapak”, kroki z dużej, boczne, wolne lub szybkie (galop), szkrobok – czyli równoczesne wysuwanie nóg na zmianę. Istnieje wiele możliwości łączenia poszczególnych kroków i elementów, co stwarza wielkie urozmaicenie i bogactwo tworzywa tanecznego. Okazjami do tańca były obrzędy rodzinne, zwyczaje coroczne oraz zabawy niedzielne w karczmie, tzw. „muzyki”. Do tańca przygrywała kapela, której płaciło się „od kawalka”. Bliżej Cieszyna była to kapela w składzie: skrzypce (prymista), sekunda, bas, klarnet, czasem jeszcze trąbka i flet. Popularne były tu także orkiestry dęte. Natomiast tradycyjna kapela górali cieszyńsko-beskidzkiej składała się z tylko z „gajd” (rodzaj dud) i skrzypiec. Między ludnością Pogórza a ludnością góralską występują również różnice w stroju. Strój cieszyński, zwany też wałaskim, kształtował się pod wpływem dawnych zwyczajów mieszczańskich, natomiast strój ludności góralskiej posiada wiele cech archaicznych ubiorów pasterskich. Z czasem coraz więcej elementów stroju wałaskiego zaczęła przejmować ludność góralska, zwłaszcza kobiety. Tańce ziemi cieszyńskiej są przejawem dużej inwencji artystycznej jej mieszkańców, inwencji zdążającej nie tyle do technicznej błyskotliwości, co do dużego zróżnicowania form tanecznych i tworzenia wielu ciekawych, lokalnych lub indywidualnych odmian tych tańców.

Janina Marcinkowa

UGODA Z LISTOPADA 1918 ROKU

Popularne określenie porozumienia zawartego między Radą Narodową Księstwa Cieszyńskiego a Krajowym Narodnim Výborem dla Śląska w Polskiej Ostrawie. Dotyczyło ono

Instytut Nauk Pedagogicznych
Uniwersytetu Opolskiego

LEKSYKON POLAKÓW
W REPUBLICIE CZESKIEJ
I REPUBLICIE SŁOWACKIEJ

TOM 1

Opole 2012

FOT. MAREK SANTARIUS

SOBOTA 31 sierpnia

TVP 1

6.15 Plebania (s.) 7.10 Las bliżej nas - Wypoczynek w lesie i życie na łonie natury 7.25 Rok w ogrodzie 7.50 Strefa bezpieczeństwa - Chroni swój PIN! 8.00 Nasza-armia.pl 8.25 Dora poznaje świat - Magiczny kij 8.55 Pingwiny z Madagaskaru - Albo rybka, albo... 9.30 iCarly (s.) 10.00 Glob - Magazyn Nowości Naukowych 10.30 Szlakiem gwiazd - Piotr Polk 11.00 Bananowy doktor II 11.50 Oscar 13.20 Blondynka (s.) 14.10 Okrasa łamie przepisy - Ryby morskie 14.45 Kochaj albo rzuć 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.25 Europa to My 19.30 Wiadomości 20.25 Komisarz Alex (s.) 21.20 Wrzuc na luuz - Kim jestem? 21.30 Hit na sobotę - U Pana Boga za miedzą 23.35 Agent nr 1 1.25 Niania w Nowym Jorku (film USA).

TVP 2

5.55 Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później (s.) 7.00 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.25 Ja to mam szczęście! 11.25 Przyszły król 12.10 The Voice of Poland 13.55 Familiada (teleturniej) 14.35 Rodzinka.pl (s.) 15.35 Słowo na niedzielę 15.45 Stawka większa niż życie 17.00 Matrix czyli 1000 kabaretowych światów 18.00 Panorama 19.05 Postaw na milion 20.05 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 23.30 Młode wilki 1/2 1.20 Happysad - Przystanek Woodstock 2013.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 7.10 Info Poranek 8.06 Pogoda Info 8.30 Serwis Info 8.40 Info Poranek 9.12 Tu kobiety 9.45 Info Poranek 10.00 Po obu stronach Bałtyku 10.15 Czas na jazdę 10.35 Leader 10.45 Gramy dla Was 11.00 Dom marzeń 11.15 Akademia zdrowia 11.30 Serwis Info 12.00 Świat i gospodarka 12.30 Serwis Info 13.00 Reportaż TVP Info 13.30 Serwis Info 14.00 Raport z Polski - Ekstra 14.15 Eurowiadomości 14.30 Serwis Info 15.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 15.30 Serwis Info 16.00 Polska według Kreta 17.00 Szlakiem zabytków techniki 17.30 Fascynujące Śląskie 18.00 Rączka gotuje 18.30 Aktualności 18.52 Gość Aktualności 19.25 Zaklinacz czasu 20.00 Prawdę mówiąc - Janusz Gajos 20.30 Serwis Info 21.00 Świat i gospodarka 21.55 Aktualności Wieczorne 22.10 Sport TVP Katowice 23.22 Niepodległy - opowieść o Januszu Krupskim 0.25 Świat i gospodarka.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Yogi Bear Show 8.00 Co nowego u Scooby'ego? 8.35 Lenny - cudowny pies (komedia USA) 10.10 Ewa gotuje 10.40 Scooby Doo na wyspie zombie 12.10 Spider-Man II (film USA) 14.45 Jaś Fasola (s.) 15.15 Nieprawdopodobne, a jednak... 15.45 Pamiętniki z wakacji (s.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Prawdziwe kłamstwa (komedia USA) 23.05 Tylko jeden (film USA) 0.55 1941 (komedia USA).

TVC 1

6.00 Hobby naszych czasów 6.25 Kamera na szlaku smakuje Czechi 7.00 Pr. rozrywkowy 7.50 Nie-dojrzałe maliny (film) 9.25 Długa

mila (s.) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Hobby naszych czasów 12.50 Spostrzeżenia z zagranicy 13.00 Wiadomości 13.05 Czarodziejska ciotunia Walentyna (bajka) 14.05 Wstęp wzbroniony (film) 15.30 Stacja pod Złotą Podkówną (film) 17.00 Nie czaję (film) 18.20 Chłopaki w akcji - wyd. specjalne 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cuda natury 21.10 Pr. rozrywkowy 22.10 Elżbieta (film) 0.05 Krwawe walentynki (film).

TVC 2

6.00 Przeżyć 6.50 Katastrofy lotnicze 7.35 Uśmiechy S. Rašilova 8.20 Nasza wieś 8.40 Wędrowni w poszukiwaniu piosenki 9.05 Życie ssaków 9.55 Lotniskowiec Enterprise 10.50 Kobiety w Spitfirach 11.50 Przerwana wiosna 13.00 Konserwaty 13.55 Pod Wielkim Chińskim Murem 14.10 Wizyty domowe (film) 15.45 Amazoński kod 16.40 Chorwackie parki narodowe 17.00 Kamera na szlaku 17.55 Cudowna planeta 18.45 Wieczorynka 18.50 Marzenie o samochodach dla wszystkich 19.45 Nosorożec 20.00 Mity i fakty historii 20.50 Turystyka zdrowotna 21.40 Kurczak melancholik (film) 23.40 Wysokie obcasy (film) 1.30 Dlaczego bieda?

NOVA

5.45 Oggy i szkodniki (s. anim.) 5.55 Looney Tunes (s. anim.) 6.20 Taz-mania (s. anim.) 6.40 Czarodziejka Tara 7.10 Batman: Odważny bohater (s. anim.) 7.35 Powrót do przyszłości 8.05 Pan Am (s.) 8.55 Dwóch kinoli i video (film) 10.55 Przyprawy 11.50 Dzwoni do TV Nova 12.20 Lelichek na usługach Sherlocka Holmesa (film) 13.55 Zamienmy się żonami 15.15 Jak długo jeszcze? (film) 17.00 Godzilla (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Kung Fu Panda II (film) 21.55 Terminator III (film) 23.55 W piekielnym słońcu (film).

PRIMA

6.10 Hero Factory 7.10 Mr Manny (s.) 7.45 Największe bitwy II wojny światowej 8.15 Salon samochodowy 9.35 Columbo (s.) 11.10 Taxi (film) 13.15 Życie z Heleną (film) 15.50 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Wybrańcy 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.40 Wiadomości z willi 19.55 VIP wiadomości 20.15 Trzej muszkieterowie (film) 22.35 Wrogowie publiczni (film) 1.30 Obrońca (s.).

NIEDZIELA 1 września

TVP 1

6.10 Plebania (s.) 6.35 My Wy Oni 7.00 Ida Haendel - Wiem skąd jestem 8.00 Tydzień 8.25 Magazyn Ligi Mistrzów 9.00 Ziarno 9.30 Harcerski Festiwal Młodzieży Szkolnej Kielce 2013 9.55 Bali - Lubię stare zabawki 10.15 Piękniejsza Polska 10.35 Biegajmy razem 11.00 Święto Dziękczynienia za Plony - Jasna Góra 2013 13.30 Reportaż 13.50 BBC w Jedyńce - Superinteligentne zwierzęta 14.50 U Pana Boga za miedzą 17.00 Teleexpress 17.30 Komisarz Alex (s.) 18.20 Jaka to melodia? 19.00 Walt Disney przedstawia - Przygody Donalda i Mikięgo 19.30 Wiadomości 20.20 Blondynka (s.) 21.20 Zakochana Jedyńka - Niania w Nowym Jorku 23.15 Kramarz 1.00 Gnoje.

TVP 2

6.05 Nianie dzikich zwierząt 6.40

W słowach kilku o wydrze, bobrze i wilku - Inżynier bóbr 7.15 M jak miłość (s.) 8.05 Barwy szczęścia (s.) 9.15 Kultura, głupcze 9.50 Rodziny oglądanie - Zagłębie stworów morskich 10.55 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Wielbłąd 11.35 Makłowicz w podróży - Walia 12.15 Gwiazdy w południe - Wielkie wakacje 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.20 Kabaretowe wakacje z duchami (s.) 16.20 Na dobre i na złe (s.) 17.15 Życie od kuchni 18.00 Panorama 18.50 Dzięki Bogu już weekend 20.05 Wczasy z Kabaretem 2013. All Inclusive 21.10 Czas honoru 22.10 Wczasy z Kabaretem - improwizacje 22.55 WOK - Wszystko o Kulturze 23.35 Enter Shikari - Przystanek Woodstock 2013 0.40 Studio filmowe Dwójki - Koniec wakacji.

TV KATOWICE

10.00 Rączka gotuje 10.25 Wieś w odnowie 10.35 Zaklinacz czasu 10.50 Gramy dla Was 15.00 Koncert życzeń 17.30 Kawiarenka naukowa 18.00 Rawa blues 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 20.00 Wieczorne wiadomości sportowe 20.15 Magazyn Meteo 20.20 Powroty 22.00 Aktualności Wieczorne 22.15 Wiadomości sport - niedziela 22.40 Pogoda 22.45 Gramy dla Was.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Scooby-Doo i Brygada Detektywów 8.15 Scooby-Doo i miecz samuraja 9.50 Jeźdźcy smoków 10.20 Wyspa Nim (film USA) 12.25 Jaś Fasola (s.) 13.00 Tylko jeden (film USA) 14.55 Kabaretowa ekstraklasa 16.55 Księżniczka i żołnierz (film USA) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Must be the music - tylko muzyka 6 22.00 Amerykańskie ciacho (komedia USA) 0.00 Ucieczka gangstera (film kopr.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.30 I macie nas w garści (film) 7.15 Przyjaciele Zielonej Doliny (s.) 8.15 Światowa dziewczyna (film) 9.15 Podróż po Małych Antylach 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 Życie na zamku (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O dumnym władcy (bajka) 14.15 Historie sław - Miroslav Moravec 15.10 Na zamku (film) 16.15 List do ciebie - Powroty 17.10 Upadek Ikara (film) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Czego nie było w kryminale (film) 21.25 Anioł uwodzi diabła (film) 23.10 Wallander III (film) 0.40 Wszystko-party.

TVC 2

6.00 Na winnym szlaku 6.30 Pod Wielkim Chińskim Murem 6.45 Czechosłowacki tygodnik filmowy 7.00 Poszukiwania czasu utraconego 7.20 Mity i fakty historii 8.15 Kolaborowali z nazistami 9.10 Największe bitwy czołgowe 9.55 Noc, kiedy zmarła Diana 10.45 Pod znakiem Koziorożca (film) 12.45 Szczęśliwy człowiek (film) 14.30 Mażeńskie etudy 15.15 Mażeńskie etudy w 20 lat później 16.15 Ostatni Habsburg na czeskim tronie 17.15 Królestwo natury 17.45 Niebezpieczne zwierzęta 18.45 Wieczorynka 18.55 Łada - ikona socjalizmu 19.40 Film o filmie Colette 20.00 Bojownicy 21.50 Dorwać Cartera (film) 23.30 Alamo (film) 1.40 Dlaczego bieda?

NOVA

5.55 Oggy i szkodniki (s. anim.) 6.05 Sylwester i Tweety (s. anim.) 6.20 Czarodziejka Tara 6.45 Virus Attack (s. anim.) 7.15 Powrót do przyszłości 7.45 Hannah Montana 8.35 Pingwiny z Madagaskaru 9.00 Weekend 9.45 Piu forte, ragazzi (film) 11.35 Alarm w obłokach (film) 13.00 Jest pan wdową! (film) 14.55 Starcie tytanów (film) 17.00 Bach! 17.45 Lato z kowbojem (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Lekarze z Początków (s.) 21.30 Ułamki 22.00 Troja (film) 0.45 Jest pan wdową! (film).

PRIMA

6.05 Friends 7.35 Mr. Manny (s.) 8.10 Największe bitwy II wojny światowej 9.20 Prima Świat 9.55 Sekundy do morderstwa (s.) 11.00 Partia 11.45 Poradnik domowy 12.50 Jak zbudować marzenie 13.45 Cena szczęścia (film) 16.35 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.40 Wiadomości z willi 19.55 VIP wiadomości 20.15 Toy Story (film anim.) 22.25 Wybrańcy 23.35 Ręka nad kołyską (film) 1.50 Dzwoni do jasnovidza.

PONIEDZIAŁEK 2 września

TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.55 Serialowa Jedyńka - Komisarz Alex (s.) 9.55 BBC w Jedyńce - Super inteligentne zwierzęta 11.00 Europa To my 12.00 Wiadomości 12.15 Agrobiznes 12.45 Natura w Jedyńce - Tajemnice grzybów 13.50 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.25 Moda na sukces (s.) 15.00 Wiadomości 15.15 Okrasa łamie przepisy - Inne oblicze pstrąga 15.45 Bonanza (s.) 16.35 Polska non stop - magazyn reporterów 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.30 Świat się kręci 19.30 Wiadomości 20.25 Jutro idziemy do kina 22.20 Operacja Samum 0.05 Glina (s.)

TVP 2

6.00 Wiadomości z drugiej ręki (s.) 6.35 Coś dla Ciebie 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.30 Barwy szczęścia (s.) 11.10 Na dobre i na złe (s.) 12.10 Makłowicz w podróży - Walia 12.40 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Wyspy szczęśliwe 13.15 Historia Polski według Kabaretu Moralnego Niepokoju 14.10 Niepokorni kochankowie 15.05 Rodzinka.pl (s.) 15.45 Panorama - Kraj 16.10 Rodzinka.pl (s.) 17.10 Kabaret Moralnego Niepokoju przedstawia 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziesięciu (s.) 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 1000 razy M jak Miłość - Gala Jubileuszowa 22.25 Tomasz Lis na żywo 23.30 Paradoxs - Animalia 0.25 Czy świat oszalał? - Rosja - tęsknota za imperium.

TV KATOWICE

7.30 Gramy dla Was 15.05 Warmia i Mazury - na jesień 15.25 Schlesien Journal 15.40 R jak Reportaż - Kielecka Szkoła Reportażu 17.30 Aktualności Flesz 17.35 Forum Regionu 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 20.00 Wieczorne wiadomości sportowe 20.15 Magazyn Meteo 20.20 Mam świetną pracę - Mam świetną pracę 20.40 Warmia i Mazury - na jesień 22.00 Aktualności Wieczorne 22.15 Wieczorny magazyn sportowy TVP Katowice.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 9.00 Malanowski i Partnerzy 10.00 Trudne sprawy 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Pamiętniki z wakacji (s.) 13.00 Czyja wina? 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.50 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 2012 (film USA) 23.10 Brudne sprawy (film USA) 1.10 Breaking Bad 2 (film USA) 2.10 Dziewczyny z fortuną (teleturniej).

TVC 1

5.59 Studio 6 8.45 Wszystko o gotowaniu 9.00 Córki McLeoda (s.) 9.45 Kamera na szlaku 10.15 Spostrzeżenia z zagranicy 10.25 Pod jednym dachem (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko o gotowaniu 14.15 Sprawy detektywa Murdocha (s.) 15.05 Z Teletariaté 16.00 Podróżomania 16.40 AZ kwiz 17.05 Talk-show J. Krausa 17.45 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Taxi 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Żandarmskie humoreski (s.) 21.15 Reporterzy TVC 22.00 Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) 23.00 Na tropie 23.25 Tajniacy (s.) 0.20 Film o filmie Colette.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Prywatne muzea 8.45 Powrót dzikich koni 9.15 Kamera w podróży 10.10 Lotniskowiec Enterprise 11.05 Chorwackie parki narodowe 11.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 11.40 Przerwana wiosna 12.55 Ostatni Habsburg na czeskim tronie 13.50 Życie wśród fal 14.45 Konserwaty 15.35 Tajemnice Biblii 16.30 Apollo 17 17.25 Czerwony Karzeł (s.) 17.55 Władca czasu (s.) 18.45 Wieczorynka 18.55 Everwood (s.) 19.35 Prywatne muzea 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Najważniejsze operacje II wojny światowej 21.05 Zwierzęta w podróży 22.00 Kleopatra (film) 23.55 Antena (film) 1.30 Katastrofy lotnicze.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.40 Złota muszka (film) 10.05 Lekarze z Początków (s.) 11.20 Ułamki 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.30 Sue Thomas (s.) 13.30 Dowody zbrodni (s.) 14.30 Dr House (s.) 15.25 Przechodnia w różnym ogrodzie (s.) 16.30 Dwóch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Mentalista (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ogólniak z o.o. (s.) 21.35 PanMama (s.) 22.10 Mistrzostwa powiatu (s.) 22.40 Nocne wiadomości, sport, pogoda 23.15 Dr House (s.) 0.50 Breaking Bad (s.).

PRIMA

6.05 Policja Hamburg (s.) 7.05 Pan Złota Rączka (s.) 7.50 Alf (s.) 8.40 Napisała: morderstwo (s.) 9.40 Statek marzeń (s.) 11.50 Policja Hamburg (s.) 12.55 Strażnik Teksasu (s.) 13.55 Siska (s.) 15.20 Big Ben (s.) 17.40 Popołudniowe wiadomości 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.40 Wiadomości z willi 19.55 VIP wiadomości 20.15 Powroty do domu (s.) 21.45 Top Star magazyn 22.50 Dziwne dni (film) 1.35 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

Zatrzymane na płótnie pejzaże

Hotel „Rzeka” w beskidzkiej miejscowości o tej samej nazwie stał się na dziesięć dni miejscem pracy grupy malarzy zrzeszonych w Polskim Stowarzyszeniu Artystów Plastyków w Republice Czeskiej oraz ich gości z Polski. W pięknej okolicy plastykom nie brakuje inspiracji. Na roboczej wystawie, którą zaplanowano na najbliższy poniedziałek, chcą pokazać dzieła, które powstają w tym tygodniu. Zapraszamy wszystkich, którzy ciekawi są różnorodnych technik i stylów.

– Wernisaż wystawy urządzimy o godz. 15.00 na zadaszonym tarasie hotelowej restauracji – pokazuje organizator pleneru, Paweł Wałach. – Oficjalna wystawa poplenerowa odbędzie się natomiast w Teatrze Cieszyńskim. Termin na razie nie jest znany.

Paweł Wałach specjalnie zamówił noclegi w tym hotelu. Z jednego prostego powodu – do pokoi

mu żona. Miał być również Stanisław Przewłocki z Wrocławia, zaliczany do grupy najlepszych polskich akwarelistów, lecz w końcu nie udało mu się przyjechać. Na wystawie można będzie natomiast zobaczyć jego prace. – Zawsze zapraszam takich artystów, którzy coś znaczą w Polsce, by pokazali naszemu środowisku, na jakim poziomie jest malarstwo nad Wisłą – podkreśla Paweł Wałach.

w naszym regionie. Wówczas przebywał na plenerze w Piotrowicach, zorganizowanym przez Renatę Filipową. W czasie naszych odwiedzin w Rzece właśnie pracował nad pejzażem beskidzkim, obok suszył się obraz przedstawiający stado koni pasących się w Gutach.

Elżbieta i Lech Ledecy wystawiają w różnych krajach. Ostatnio mieli wystawę w Nowym Jorku na Man-



Władysław Ćmiel wrócił do malowania po długiej przerwie. To również zasługa jego żony (z tyłu).



Paweł Wałach przygląda się pracy Adama Kunikowskiego spod Warszawy.

przylegają duże, sąsiadujące ze sobą tarasy. Plastyki mogą tu swobodnie rozstawiać sztalugi i malować. – Plener rozpoczął się w poniedziałek. Już pierwszego dnia pokazałem gościom okolicę i uczuliłem ich na to, co warto namalować. Byliśmy przy kościółku w Gutach, przy zamku w Gnojniku, który jest w coraz gorszym stanie i dlatego trzeba go uwiecznić na płótnie, oraz nad zaporą w Cierlicku. Teraz artyści mają już wolną rękę – mogą malować w plenerze lub na tarasie – opowiada prezes SAP.

Z Polski przyjechało troje artystów: po raz kolejny już uczestniczący w tym plenerze Elżbieta i Lech Ledecy z Częstochowy oraz Adam Kunikowski spod Warszawy. W charakterze „muzy” towarzyszy

Jest też trzech członków SAP: prócz Wałacha są to Władysław Ćmiel i Józef Drog, Dorywcz, na dzień, dwa dojeżdżają plastycki Monika Milerska, Barbara Kowalczyk i Darina Krygiel. – Napisaliśmy projekt, liczyliśmy na dotację z funduszy europejskich. Niestety, nie została nam przyznana. Wobec tego mogliśmy jedynie opłacić pobyt gości z Polski (oni w zamian zostawią nam po jednym obrazie), nasi członkowie sami muszą pokryć wszystkie koszty związane z plenerem, dlatego wiele osób zrezygnowało – ubolewa Wałach.

Adam Kunikowski maluje od 35 lat. – Przez te lata odwiedziłem praktycznie wszystkie ciekawe zakątki w Polsce, od morza po Tatry, a teraz goszczę w was – mówi artysta, który już w zeszłym roku tworzył

hattanie. A jednak znajdują czas, by przyjeżdżać na plenery na Śląsk



Elżbieta Ledeca tworzy ciekawe obrazy olejne z fakturą.

Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Cieszyński. – Jest tu bardzo sympatyczna atmosfera, plener jest dla nas rzeczą bardzo integrującą, daje zapas do pracy – przekonuje pani Elżbieta, nie odrywając się od pracy. Wyjaśnia, w jaki sposób powstają efektowne obrazy olejne z fakturą. – Najpierw nakładam specjalną farbę, która nadaje kształt powierzchni, potem maluję normalnymi farbami olejnymi – mówi. Na „jej” tarasie suszą się już obrazy zapory w Cierlicku oraz ogródki spod Goduli – jeden ze słonecznikami, drugi z dojrzewającymi na drzewach jabłkami.

Dla znanego artysty, Władysława Ćmiela z Karwiny, plener w Rze-

ce jest przełomowym momentem. Wrócił do pracy malarskiej po siedmioletniej przerwie spowodowanej stanem zdrowia. Uwiecznia na płótnie słoneczniki, które stoją wazonie na stoliku obok. – Plener to coś innego, niż malowanie w domu. Ostatnio nie umiałem zmobilizować się do pracy – przekonuje malarz, którego lewa ręka jest sparaliżowana. – Trafiliśmy w Rzece na sympatycznych ludzi. Pewne małżeństwo, które przebudowuje stary dom, umożliwiło nam malować na terenie swej posiadłości. Tam powstały dwa moje obrazy: na pierwszym jest zapas drewna na zimę i mielerz, na drugim stara chałupa stojąca w ich ogrodzie. Ci ludzie byli bardzo zdziwieni naszym zainteresowaniem, a nawet cieszyli się z faktu, że artysta określonej klasy chce u nich malować. Zapowiedzieli, że przyjdą obejrzeć nasze prace na wernisażu – opowiada z zapałem Władysław Ćmiel. I dodaje: – Jest mi tu bardzo dobrze i czuję, że jeszcze coś stworzę przed śmiercią... Podkreśla, że obrazy, które maluje w Rzece, będą nie tylko jego dziełem, ale też dziełem jego żony. Gdyby nie pomoc pani Janki, nie mógłby w ogóle uczestniczyć w spotkaniu malarzy. – Moja pierwsza żona była moim pierwszym aniołem, Janka jest drugim – mówi z wdzięcznością.

DANUTA CHLUP

REKLAMA

Nowość 2013
Działa również mniejszy, trzeci kocioł!
Destylaty najwyższej jakości
Tel. 596 422 010
737 841 306
www.palirna-stonava.cz
Stonawa 334
Tel. 59642 2010, 737841306
Zbieramy zamówienia
Miłe czekanie z internetem przy kawie

GL-481

Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych

Picea

www.picea.cz, tel. 737 238 727

GL-464

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!
www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213

GL-157

OGRODZENIA ZS SIKORA **PRODUCENT OGRODZEŃ**
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe


Nowo otwarty oddział w Trzyciu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

GL-211


CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Zareklamuj się w
»GŁOSIE LUDU«
Na Twój telefon czeka
BEATA SCHÖNWALD
doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

ZYCZENIA




Dziś 60. urodziny uroczyste obchodzi
JÓZEF SIOSTRZONEK
z Olbrachcic. Z tej okazji Drogiemu i Kochanemu Jubilatowi życzymy wszystkiego najlepszego, przede wszystkim zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń i pragnień, poczucia humoru i bardzo długiego życia. Siostry Anna i Helena z rodzinami. GL-502




W dniu 2 września obchodzi zacy jubileusz życiowy
szanowny pan JUDr. GERARD WRANIAK
z Karwiny-Granic. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, optymizmu życiowego oraz wiele pogodnych dni na dalsze lata składają córki Janina i Miriam z rodzinami oraz cała liczna rodzina. GL-503

WSPOMNIENIA



Dnia 30. 8. upłynęło 20 lat, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Ukochany
śp. inż. KAROL BULAWA
z Nawsia-Harcowa. Wszystkich, którzy Go znali i kochali, o chwilę wspomnień proszą żona i córka z rodziną. GL-496



*...Czas ucieka, Twoja Olza płynie w dal,
a w sercu pozostaje tęsknota, smutek, żal...*
Wczoraj obchodziliby piękny jubileusz życiowy – 80. urodziny
śp. LEOPOLD GÓRECKI
z Darkowa. Los chciał, aby zamiast życzeń i kwiatów były tylko chwile wspomnień i zadumy. Wspomnijcie z nami. Żona Irena i córka Gosia z rodziną. GL-475

Dnia 1. 9. 2013 minie 25. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi, Babcy, Prababci
śp. MARII JASICZKOWEJ
Z miłością wspominają córka i syn z rodzinami. AD-077

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Sprawa Makropulos (2, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Uniwersytet potworny (31-2, godz. 15.30); Millerowie (31-2, godz. 17.45); Zuzana Michnová – Jsem slavná, tak akorát (31-1, godz. 18.00); Elizjum (31-2, godz. 20.00); Verbo (31, 1, godz. 20.30); **KARWINA – Centrum:** Minionki rozrabiają 2 (31, 1, godz. 15.30); Millerowie (31, 1, godz. 17.30); Elizjum (31-1, godz. 20.00); Revival (2, godz. 17.30); Wolverine (2, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Smerfy 2 (31, 1, godz. 15.30); Elizjum (31, 1, godz. 17.30); Kick-ass 2 (31, 1, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Pušky, puky, pivo a psi (1, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN – Piast:** Dary anioła: Miasto kości (31-2, godz. 17.30, 20.00).

CO NA ANTENIE


POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.


CO W TERENIE


BOGUMIN – Pierwsze powakacyjne spotkanie Klubu Kobiet PZKO odbędzie się w poniedziałek 2. 9. o godz. 15.00 w Domu PZKO. O godz. 16.30 – zebranie zarządu Koła. **BYSTRZYCA** – Klub Seniora przy

MK PZKO zaprasza na spotkanie i prelekcję pt. „Problematyka metalurgii”, które odbędzie się w środę 4. 9. o godz. 18.00 w Domu PZKO. **HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE** – MK PZKO zaprasza na 44. Dożynki Śląskie 31. 8. o godz. 14.00 w ogrodzie Domu PZKO. Wystąpią: zespół folklorystyczny „Małe Bartusie”, „Błędowice” z kapelą „Kamraci”. Bufet zapewniony – specjalny kuchni śląskiej, pieczeń z rożna, loteria. **KARWINA** – Zapraszamy na wystawę o pszczelarstwie 6.-8. 9. w godz.: pt, so: 9.00-17.00, nie: 9.00-13.00 do kompleksu Technikum Maszynowego w Karwinie (obok Kauflandu). Można będzie zakupić pszczele wyroby, miód, miodowe ciasteczka itd. Wystawie towarzyszy wystawa obrazów Barbary Tomanek. **MIĘDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY PZKO** – Zapraszamy na rozpoczęcie ósmego roku akademickiego, które odbędzie się w czwartek 5. 9. o godz. 17.00 w auli Gimnazjum z Pol. Jęz. Naucz. w Cz. Cieszynie. Tematem spotkania będzie „Co nam zostało z tych lat?”. Julian Tuwim znany i nieznan – życie i twórczość poety oczami Renaty Putzlacher-Buchtovej (wykład ze slajdami) i Haliny Pasekowej (prezentacja utworów). **OLDRZYCHOWICE** – MK PZKO zaprasza na Dożynki na Fojstwie w sobotę 31. 8. o godz. 13.00 w Oldrzychowicach. Program: godz. 15.00 obrządek dożynkowy, zespoły „Małe Oldrzychowice”, „Młode Oldrzychowice”, „Oldrzychowice”, „Fogás” z Ostrawy O godz. 20.00 Noemi Bocek z kapelą „Noemi-




Dziś mija 15. rocznica śmierci naszego Ojca
śp. JÓZEFA KUBIKA
zaś dnia 8. 12. 2013 minie 15. rocznica śmierci naszej Mamy
śp. ROZALII KUBIK
z Piosecznej. Wszystkim, którzy z nami wspomnieniem i modlitwą uczczą Ich pamięć, dziękują córki i syn z rodzinami. GL-499

Błogostawieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają
Objawienie Jana 14,13
 Dnia 2. 9. 2013 obchodziliby 100. urodziny nasz Drogi Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek
śp. JAN MYRDACZ
z Oldrzychowic, zaś 1. 5. 2013 minęła 28. rocznica Jego śmierci. Wszyscy, którzy znali Jego dobre serce, o chwilę wspomnień i cichą modlitwę prosi najbliższa rodzina. GL-500



*Choć w naszym życiu wszystko ma swój czas,
Tys niespodziewanie opuścił nas...*
Dnia 30. 8. 2013 minęła 30. rocznica, kiedy z grona rodzinnego odszedł na zawsze
śp. ANTONI PARZYK
z Suchej Górnej. Z szacunkiem wspominają żona, córki Halina i Grażyna z rodzinami. RK-131



Dnia 2. 9. 2013 minie 10. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi, Babcy i Prababci
śp. EWY WANIOWEJ
z Ropiczy. Z wdzięcznością wspominają najbliżsi. AD-079

racles”. Tradycyjna kuchnia śląska, zabawy dla dzieci, pokaz rzemiosł regionalnych.

„PRZEŁĘCZ” – Pierwsza powakacyjna próba chóru odbędzie się dopiero w poniedziałek 16. 9. Natomiast wycieczkę chóru do Żywca zaplanowano w piątek 13. 9. Informacje pod tel. 608 359 999.

PTM – Zapraszamy na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM, które odbędzie się 6. 9. o godz. 18.00 w Pensjonacie Zameczek w Cz. Cieszynie przy ul. Jabłonkowskiej. Program: Wiesław Sokoluk: „Seksualność młodzieży, lęki dorosłych”.

SKRZECZON – Uwaga członkowie MK PZKO! Pierwsze powakacyjne akcje odbędą się w Domu PZKO: w poniedziałek 2. 9. o godz. 18.00 – próba chóru „Hasło”, natomiast we wtorek 3. 9. o godz. 17.00 – zebranie zarządu Koła.

SUCHA GÓRNA – MK PZKO zaprasza na festyn PZKO pt. „Gulasz Fest”, który odbędzie się w sobotę 31. 8. o godz. 15.00 w remizie strażackiej. Trzy ekipy przygotowują trzy rodzaje gulaszu do skosztowania, będzie też bufet z różnorodnymi kulinariami. Dla dzieci przygotowano atrakcje w postaci nadmuchwanego zamku, trampoliny i koła szczęścia, dla dorosłych – strzelnicę. W programie wystąpi grupa westernowa Black and Brown oraz Dobra muzyka pana R. Patki.

UWAGA! – Absolwenci Polskiego Gimnazjum w Orłowej oraz orłowscy absolwenci Gimnazjum Pedagogicznego z roku 1951! Spotkanie odbędzie się we wtorek 10. 9. o godz. 14.00 w hotelu przy ulicy Fraszackiej w Karwinie-Frysztacie.

ŻUKÓW DOLNY – MK PZKO zaprasza na wycieczkę 5. 10. Celem wycieczki będzie przepaść Macocha (łódki, jaskinie), Ołomuniec – wystawa Flora, dla zainteresowanych zwiedzanie miasta lub ZOO Svatý

Kopeček. Cena 280 kc, w cenie przejazd autokarem. Zgłoszenia prosimy przysyłać na e-mail: rahuppert@volny.cz, telefonicznie u Renaty Huppert 736 436 823 lub w bibliotece u pani Lidii Grygi, w terminie do 16. 9.

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-379

MALOWANIE DACHÓW blaszanych – jedna warstwa podkładu, dwie warstwy lakieru, ipowych w trzech warstwach masy, blacharskich komponentów. Cena od 120 kc m². Kontakt: Probosz 734 486 799. GL-493

PRODUKCJA BRAM pojazdowych, skrzydłowych, furtek i opłoczeń. Cena do uzgodnienia. Kontakt: Probosz 734 486 799. GL-493

CZYSZCZENIE STUDNI, tel.: 605 929 616. GL-361

MALOWANIE DACHÓW, 120 kc/m², 3 x lakierowane, hydroizolacja płaskich dachów. Balicki, Cz. Cieszyn, Tel. 732 383 700, 558 742 469. GL-462

EGZOTYCZNE WYPRAWY dla grup przyjaciół www.ZIRHAMIAA.cz. GL-480

WYSTAWY

KONGRES POLAKÓW, Komeńskiego 4, Cz. Cieszyn: do 11. 9. wystawa pt. „Na harcerskich szlakach”. Czynna: po-pt: 8.00-15.00. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14:** stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padyłch hrdinů**

DRZWI I FUTRYNY
APELI
DRE - ERKADO
EUROOKNA-JANOŠÍK
Klamki- MT, TWIN, ...
15 lat na rynku
Sklep: **Třinec**
Frýdecká 12
☎ 558 325 172, 60875442

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027 e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 9.00-12.30, 13.00-17.00, czw: 13.00-17.00, pt: 9.00-12.30, 13.00-17.00, tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

TENIS HOTEL VITALITY, a.s.
oferuje zatrudnienie na stanowisku
Pomocnik kucharza
Wymagania:
• wykształcenie podstawowe
• wykształcenie w zawodzie kucharz-kelner mile widziane
• dobry stan zdrowia
• duże zaangażowanie w pracę; szybkość, dbałość, odpowiedzialność
Życiorys należy przysyłać na e-mail: petra.pilchova@hotelvitality.cz
ew. kontakt tel. 595 530 310

47a: do 20. 6. 2014 wystawa pt. „Tragedia Lidic”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** do 12. 1. wystawa pt. „Povyražení s pokušitelem – Od antyki do Tešina”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 29. 11. wystawa pt. „Kora, lyko, trawa, korzenie, pnienie...”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Masaryka 985:** stała ekspozycja „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

Kamiennego kwiatka Stalownicy nie zerwali

Nie wiedzie się trzynieckim hokeistom na turnieju Kamienny Kwiatek w Jekaterynburgu. Stalownicy wyjechali do Rosji niepokonani, nie dali im rady Witkownicy oraz Zlin i Koszyce – ubiegłorocznym wicemistrzowie czeskiej i słowackiej ekstraklasy. Okazuje się jednak, że turniej na Syberii to inna bajka, a jego uczestnicy prezentują o wiele wyższy poziom.

W pierwszym meczu zespół Pavla Marka i Jirzege Kalousa „oberwał” od Nowosybirsk, przegrywając 1:5. Trzynieczanie wyszli na prowadzenie za sprawą napastnika Jana Peterka, lecz później do siatki trafiali już tylko hokeiści drużyny z KLH. W drugim meczu przeciw gospodarzom było już zdecydowanie lepiej. Jekaterynburg w miarę szybko prowadził 2:0. Adamsky w trzeciej tercji zdobył bramkę kontaktową, lecz w ostatniej minucie meczu gospodarze przypieczętowali swoje zwycięstwo. Wczoraj, po zamknięciu numeru, Stalownicy zmierzli się z klubem Niżny Tagił, a dziś czeka ich ostatni mecz turnieju.

NOWOSYBIRSK - TRZYNIEC 5:1

Tercje: 2:1, 1:0, 1:0. Bramki: 7. Lemtjugov, 10. Enlund, 19. Kudroč, 27. Ted, 52. Monya – 6. Peterek. Trzyniec: Hamerlík – Galvas, Hrabal, Linhart, Roth, Zíb, Lojek, Foltýn, Roupec – Rákos, Peterek, Varađa – Adamský, Polanský, Gorškov – Rufer, Růžička, Ostrřížek – Marosz, Kindl, Matuš.

JEKATERYNBURG - TRZYNIEC 3:1

Tercje: 2:0, 0:0, 1:1. Bramki: 6. Vjaličkin, 7. Belanget, 60. Černov – 48. Adamský.



Do wczorajszego popołudnia Stalownicy przegrali oba mecze.

Trzyniec: Hrubec – Galvas, Hrabal, Linhart, Roth, Kania, Krejčí, Foltýn, Lojek – Rákos, Peterek, Varađa – Adamský, Polanský, Gorškov – Rufer, Růžička, Ostrřížek – Matuš, Kindl, Izacký. (man)

Wymęczony awans

BRUMÓW - KARWINA 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 72. Pavelka.

Karwinia: Pindroch – O. Cverna, Mikula, Uvíra, Knötig – Gonda, Vaněk – Fiala (46. Eismann), Fischer (61. Vladavič), Limanovský (66. Pavelka) – Mišínský.

– Rywalizację pucharową stawiamy na równi z

rozgrywkami ligowymi – zapewniał przed spotkaniem trener Karwiny, Josef Mazura. W meczu drugiej rundy Pucharu Czeskiej Poczty wystawił jednak rezerwowych. Zawodnicy z ławki na boisku dywizyjnego rywala specjalnie nie błyszczeli. Mieli przewagę w grze, ale żadnej z kilku sytuacji podbramkowych nie udało im się wykorzystać. Dopiero na dwadzieścia minut przed zakończeniem

meczu honor faworyta uratował rosyjczyk napastnik Pavelka, który pięknym uderzeniem wykorzystał dośrodkowanie Eismanna. – Minimalne zwycięstwo też się liczy – zaznaczył szkoleniowiec Mazura.

W trzeciej rundzie jego zespół trafi na zwycięzcę meczu Domažlice (3. liga) – Bohemians 1905. (man)

Szczypiorniści pokonali Zlin

W ostatnich dwóch meczach sparingowych przed rozpoczęciem nowego sezonu podopieczni Marka Michaliska pokonali Zlin – 32:27 u siebie i 18:28 na wyjeździe. W karwińskim zespole pojawił się czarno-

górski szczypiornista Ilija Vucković, który został wypożyczony z Nikszića.

KARWINA - ZLIN 32:27

Do przerwy: 15:10. Karwinia: Vy-

dra, Schams, Bartoň – Vala 3, Michalisko 1, Hanisch 2, Paululík, Vančo 3, Drobek 1, Chudoba 9/4, Vengřín, S. Mlotek 8, Jan Užek, T. Mlotek 2, Dudek, Vucković 2, Jiří Užek 1.

ZLIN - KARWINA 18:28

Strzelcy bramek: Vančo 9, Chudoba 4, Sliwka 3, Užek Jan 4, Užek Jiří 2, Mlotek S. 1, Mlotek T. 1, Hanisch 1, Vucković 2, Paululík 1. (man)

Koniec Hawierzowa w siatkarskiej ekstraklasie?

Występujący w ekstraklasie piłki siatkowej zespół SKV Hawierzów od dłuższego czasu boryka się z poważnymi kłopotami finansowymi. Nowy sezon za pasem, a tymczasem siatkarze nie rozpoczęli jeszcze letnich przygotowań.

Istnieje więc groźba, że Hawierzów może się pożegnać z ekstraklasą piłki siatkowej. Kasa klubu SKV Hawierzów świeci pustkami, a zawodnicy, miesiąc przed inaugura-

cją nowego sezonu, zastanawiają się nad przyszłością. Jak na razie trenują indywidualnie, a niektórzy już spakowali walizki: Filip Kramar przeniósł się do Odolenej Vody, Václav Kotas do Zlina, zaś Pavel Srkal zasilił Ostrawę. – Siatkarzy w naszym regionie jest pod dostatkiem, ze wzmocnieniem drużyny nie byłoby większego problemu. Trzeba jednak zacząć działać natychmiast, a obecna sytuacja nie napawa optymizmem –

potwierdza prezes klubu, František Horváth.

Do załatwienia dziury w budżecie potrzebny jest zespołowi ponad milion koron. Ostatnią deską ratunku jest ratusz, który dotychczas był partnerem strategicznym klubu. – Najpierw wspierał nas trzema milionami koron, później już tylko jednym. To tylko ułamek kwoty, na jaką opiewają budżety innych klubów, ale nasz mógł jako tako

funkcjonować – zaznacza prezes Horváth. Jeżeli miasto ponownie nie wyciągnie do klubu siatkarskiego swojej dłoni i nie pomoże mu wyjść z impasu, zdaniem prezesa Horvátha nie pozostanie nic innego, jak tylko wycofanie się z rozgrywek. SKV Hawierzów to nie tylko drużyna seniorów, ale jednocześnie ponad setka zawodników z młodszych i starszych kategorii młodzieżowych. (man)

Śląsk Wrocław nie awansował do Ligi Europejskiej

Piłkarzom Śląska Wrocław nie udało się awansować do fazy grupowej Ligi Europejskiej. Jak zaznacza prasa, potrzebowali cudu i szczęścia, ale obu tych rzeczy zabrakło. W pierwszym meczu drużyna czeskiego trenera Stanislava Levego przegrała w Seville 4:1. Awans do dalszych rozrywek da-

łoby jej zwycięstwo w rewanżowym spotkaniu na własnym boisku różnicą trzech goli. Tymczasem mistrz Polski z 2012 roku zaprezentował żenującą formę, ponosząc przed własną publicznością druzgocącą porażkę 0:5 (do przerwy 0:2). Piłkarzom Wrocławia nie brakowało dobrych chęci, usiło-

wali grać ambitnie i walecznie, jednak to nie wystarczyło. Zabrakło umiejętności – wynik 1:9 w dwumeczu z Sevillą śmiało można nazwać nokautem.

Śląsk co prawda w odpadł w eliminacjach, jednak istnieje szansa, że w Lidze Europejskiej zagra. Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu (CAS)

w Lozannie wykluczył Metalist Charków i Fenerbahce Stambuł z udziału w europejskich pucharach piłkarskich. UEFA zdecydowała, że miejsce Turków zajmie jedna z drużyn, które odpadną w IV rundzie eliminacji, a wakujące miejsce zostanie przyznane drogą losowania. (man)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – LIGA JUNIORÓW: B. Ostrawa – Jihlava (poniedziałek, 14.00), Trzynec – Tábor (poniedziałek, 17.00), FNL: Trzynec – Vlašim (dziś, 10.15), Karwinia – Most (jutro, 16.00). **MŚLF:** Orłowa – Słowacko „B” (dziś, 10.15). **DYWIZJA:** Karwinia „B” – Nowy Jiczyn (dziś, 16.30), Hawierzów – Hranice (jutro, 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Dziecmorowice – Karniów, Wędrynia – Witkownicy (dziś, 17.00), Bogumin – Petrkowice, Pusta Polom – Czeski Cierzyn (jutro, 17.00). **I A KLASA:** Wierzowice – Datynie Dolne, Wracimów – Szonów, Lutynia Dolna – Czeladna, Sedliscze – ČSAD Hawierzów (dziś, 17.00), Frenstat – Stonawa, Olbrachcice – Bystrzyca (jutro, 17.00). **I B KLASA:** Dobra – Gnojnik, Luczyna – Gródek, Mosty – Stare Miasto (dziś, 17.00), Piosek – Fryczowice, Jabłonków – Dobracice, Nydek – Starzec, Piotrowice – Sucha Górna (jutro, 17.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Frydlant „B” – Śmiłowice (dziś, 10.15), Niebory – Bukowice (jutro, 17.00). **RP FRYDEK-MISTEK:** Oldrzychowice – Toszonowice (dziś, 17.00), Kunczyce – Milików, Wędrynia „B” – Nawsie (jutro, 17.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Orłowa „B” – Dąbrowa, Pietwałd – Łąki, Bogumin „B” – Sł. Rychwałd, Sn Hawierzów – F. Orłowa, Zabłocie – L. Piotrowice „B” (dziś, 17.00), Żuków G. – Sn Orłowa, V. Bogumin – Cierlicko, G. Błędowice – Wierzniowice (jutro, 17.00). (man)

W SKRÓCIE

FYRSTENBERG i MATKOWSKI ODPADLI. Debel rozstawiony z numerem ósmym – Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski przegrał z Ukraincem Sergejem Stachowskim i Rosjaninem Michaiłem Juźnym 4:6, 4:6 w pierwszej rundzie tenisowego wielkoszlemowego turnieju US Open na twardych kortach w Nowym Jorku. To właśnie w US Open polski duet osiągnął w 2009 roku pierwszy i jak dotychczas jedyny finał w Wielkim Szlemie. W poprzednim sezonie odpadł również w pierwszej rundzie. W grze pojedynczej nie wiodło się też Urszuli Radwańskiej. Polskiej tenisistce dotychczas jeszcze nigdy nie udało się wygrać dwóch meczów z rzędu w turnieju Wielkiego Szlema. Nie inaczej było też podczas tegorocznego US Open. Krakowianka przegrała w II rundzie gry pojedynczej kobiet z rozstawioną z numerem 15. Amerykanką Sloane Stephens 1:6, 1:6.

LEWANDOWSKI Z NOWYM REKORDEM. Marcin Lewandowski (SL WKS Zawisza Bydgoszcz) na koniec lekkoatletycznego sezonu jest w znakomitej formie. W mityngu Diamentowej Ligi w Zurychu zajął drugie miejsce i poprawił wynikiem 1.43,79 o 0,05 s rekord życiowy. Wygrał Amerykanin Nick Symmonds – 1.43,56. Lewandowski, czwarty zawodnik niedawnych mistrzostw świata w Moskwie, od samego początku ustawił się w czołówce stawki. Cały czas biegnie za srebrnym medalistą MŚ Symmondsem.

GUTORSKI i GODEK W FINALE. Wojciech Gutorski i Jarosław Godek zaprezentowali się znakomicie w wyścigu półfinałowym dwójek bez sternika na wiosłarskich mistrzostwach świata w południowokoreańskim Chungju. Polacy wygrali swój bieg w czasie 6.22,09. Wyprzedzili Włochów 6.22,73 oraz Hiszpanów 6.24,16. (man)